

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:	Telefony:	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5—	REDAKCJI	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.	20 gr.	Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, raski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1—.
z dostawą do domu zł. 5:20	27, 71-02.			Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5.
na prowincji:	ADMINISTRACJI	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.		Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczą. 50 prc. drożej
z przesyłką pocztową zł. 5:30	14-27.	Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.		
za granicą zł. 8—				

W. BARANOWSKI.

PARTYJNICTWO A BLOK BEZPARTYJNY.

Od dnia powstania t. zw. Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem partyjnictwo polskie nie tylko usiłuje z nim toczyć wszelkimi metodami niustającą walkę, ale — co gorsza — zdradza zupełnie niezrozumienie jego moralnej i politycznej istoty. Nie dziwimy się temu. Komuś, kto ugrzązł po uszy w jednostronności, w rozważaniu życia narodowego i państwowego pod kątem tylko swoich stronnicych zapatrywań, a co gorsza wąskich, egoistycznie rozumianych częstokroć, interesów — organizacja o typie bezpartyjnym wydaje się wogóle czemś wprost dziwacznym, nie mówiąc już o jej stanowisku, tak bardzo swoistem i odmiennym.

Dla zwolenników partyjnictwa, jako podstawy życia politycznego, wszystko, co mieni się być „bezpartyjnym”, już w założeniu jest wprost nie do przyjęcia. To też cała tak zwana „opozycja”, upierająca się przy dawnym swym stosunku do rzeczy publicznych i pragnąca — rzecz prosta — ocalić dawne swe znaczenie — w „Bloku” widzi, albo udaje, że widzi, wyłącznie twór sztuczny, który powstał i przyszedł do głosu jedynie dzięki wpływowi Rządu. Poza tem Blok ów traktowany jest jak nowa jakaś partja, do której się odnoszą wszystkie normy istnienia innych ugrupowań politycznych, uprawiających określoną wyłączenie dążeń i celów, z celami ogólnymi już to w małym pozostających związku, już to przeciwstawiających się im bardzo wyraźnie. Temu aby „Blok” mógł być naprawdę bezpartyjny antagonizacji jego nie chcą dać wiary. Wolą siebie i innych wprowadzać w błąd pod tym względem. Inaczej musieliby się bowiem radzi nie radzi pogodzić z faktem, iż wielka organizacja polityczna, wznosząca się ponad aspiracje klas, stronnictw, a nawet poszczególnych narodowości, wchodzących w skład Państwa, jest w stosunku do rozbitcia Polski na partje czemś niewątpliwie nadrzędnym.

A jednak sprawa tak wygląda właśnie. I inaczej wyobrazić jej sobie nie można. Czemuż było powstanie Bloku? — reakcją na fatalną chorobę partyjnicztwa, zagrażającą całości, spójności i trwałości Rzeczypospolitej. Stworzenie ogromnego zespołu, co przeciwstawiliby się odśrodkowemu nastawieniu wyobrażeń setek tysięcy ludzi, wychowanych fatalnie przez stronnictwa, — zbudowaniem olbrzymiej tamy, o jaką odtąd rozbiłyby się wszelkie zły, z sobkostwa wyrosłe poczynanie zwalczających się wzajem — powiedzmy grzecznie: „ugrupowań” — oto co stanowiło główną intencję obywateli, rozumiejących, iż szarpać dłużej Państwa w przeróżne strony nie można, że wprost przeciwnie należy wszystkie siły zjednoczyć dla jego umocnienia na zewnątrz i wewnątrz. Tak rozumiany Blok nie mógł mieć zasadniczo nic z partji. Wejść do niego mogli tylko albo Polacy, których jad partyjnicztwa nie zatrącił i przez to nie ogarnęła ich ślepotą polityczną albo tacy, co w porę przeje-

rzawszy, wyrzekli się w swoim własnym sumieniu djabła i wszystkich spraw jego.

Orgja rozterki wewnętrznej przysporzyła zresztą takich krajowj niemało. Widzieli oni poprostu, iż dłużej bawić się w wojnę domową nie sposób. Że dla dalszego istnienia i rozwijania się naszego zbiorowego bytu znaleziona być musi nowa formuła stosunku obywatela do Państwa. I formuła ta wyraziła się wreszcie w dziś już tak bardzo pełnym treści i myśli skrócie B. B. W. R.

Czem się różni Blok bezpartyjny od partji?... Wszystkkiem... Całym swym sensem politycznym, całą swoją strukturą i całą swoją moralnością, Blok jest dobrowolnym podsegregowaniem interesów cząstkowych naczelnym potrzebom i koniecznościom, związanym z istnieniem państwowej i narodowej całości. Blok to kłamra olbrzymiej rozpiętości, łącząca liczne i szerokie zastrępy w jednym dobrowolnie uznanym i dobrowolnie przyjętym na siebie obowiązku ustąpienia wszystkiego, co można, ze swych parciałnych pragnień i uroszczeń — dla dobra odzyskanej Niepodległej Polski. W Bloku interes osobisty jego członków stoi na ostatnim miejscu. Wchodzącym doń nie się nie obiecuje i niczem ich się nie „kaptuje”, chyba tą obietnicą, iż z ofiary ich i wyrzeczenia wyrośnie szczęśliwsza i potężniejsza Ojczyzna...

A w partjach?... „W partjach — jak pisze w pięknej swej książce „W walce o nową Polskę” Jan Starzewski — wypływają na wierzech dążenia osobiste stronnictw, jako takich, a nawet poszczególnych kierowników, bo jest ich zwyczajnie niewiele. Ogromną rolę w nich odgrywa ambicja, przechodzą-

ca często w megalomanię...” a dalej... „Cele swe może osiągnąć partja-pasornyż wyłącznie przy pomocy demagogii. Gra więc na niskich instynktach mas. Pochlebia im, budzi apetyty, nie robi nic dla wychowania dojrzałych obywateli. Drży o łaskę wyborców, interpretuje więc wszystko w ten sposób, że uprzedza ich ewentualną, wcale nie konieczną reakcją, cofa się zgóry przed posunięciami rzekomo niepopularnymi, utrwała sobkostwo klas społecznych. Jest czynnikiem stagnacji.”

Nie będziemy przeciągali tej charakterystyki, którą rozwinąć możnaby do całe tomy. Partyjność, jako klucz do życia politycznego, nie tylko Polski ale i innych narodów, ma już oddawna swą wyrobioną sławę. Tam, gdzie trafia na grunt państwowy, umocniony od wieków, mniejsze przynosi szkody, tam gdzie próbuje budować na nowo, staje się trzęsieniem ziemi w permanencji. To też usiłowanie wyzwiania się z tego rodzaju narostów na organizmie narodu jest co raz bardziej powszechne. Próby jego — teoretyczne z początku — znane są nie od dzisiaj. Już przed kilkoma dziesiątkami lat wypłynęła idea, czy zamiast stronnictw, żrących się wszędzie tak lub owak o swe „programy”, nie należałoby powoływać do życia raczej „lig”, składających się z różnych warstw społeczeństwa dla bronięcia jednej jakiejś sprawy zasadniczej w danym okresie najważniejszej. W Polsce taką zrealizowaną próbą „Ligi” jest właśnie Blok Bezpartyjny Współpracy z Rządem. Zaś „sprawa zasadnicza”, dla której powstał i istnieje, to całość i siła Państwa.

W tego rodzaju konstrukcji niema miejsca na zupełną jednolitość poglądów w każdej dziedzinie. I byłoby to zbędne. Ewolucja pojęć odbywać się

musi w każdej normalnej duchowości więc i wśród ludzi, tworzących zespół bezpartyjny. Martwość myślowej zespołu taki wytwarzać bynajmniej nie pragnie, wysuwa natomiast trzy imperatywy: 1) ofiarowanie wszystkich sił na budowę państwowej mocy, 2) nie stawianie Państwu zadań ponad jego możliwość istotną i 3) uzgadnianie oraz przetwarzanie narastających przeświadczeń o niezbędności tych czy innych zmian — w dyskusjach i rozważaniach, któreby nie rozsadzały zwartości Państwa i nie powodowały wstrząsów. Ust jednak, ani mózgu członkom swym Blok bezpartyjny nie zamyka. Byłaby to z jego strony taktyka obłądna. Pręd koby wyzbył w ten sposób ludzi z inicjatywą. Mają więc prawo myśleć i wypowiadać się we wszystkich sprawach, oświetlając je pod różnym nie-rzad kątem widzenia... To stanowi członków B. B. przywilej obywatelski. Nie są to na żadne katechizmy partyjne zaprzysięgnięte kukły. Że w Bloku jednak dużo ludzi, niezmiernie rozmaitych, ze wszystkich warstw społeczeństwa zbiegli się bowiem troską o Państwo przejęci — muszą wśród nich ujawnić się fizjognomie różnych myślowości i cechy różnego, że tak powiemy, pochodzenia. Po za niezbędną subordynacją zadaniami Bloku objętą — każdy ma prawo, i obowiązek nawet, zarówno rozglądać się w rzeczywistości jak myśleć o przyszłości Narodu, tak jak myśleć jest w stanie. To myślenie wnosi się do ogólnej skarbnicy duchowej, w zespole bezpartyjnym stokród bogatszej, niż w pierwszej lepszej klacie partyjnych niewolników. Co tym ostatnim poczytywano za herezję, w Bloku jest ujawnianiem różnic w tak ogromnym zbiorowisku aż nadto naturalnych... Niema im się więc co dziwić, jak czyni to od dłuższego czasu prasa opozycyjna, przepowiadając rychłe „rozłamy” i „rozbitcie” tak wielkiej i tak potężnej jednak organizacji.

Jest w niej napewno wiele poglądów wiele rojeń, i wiele nawet toczących ze sobą spory interesów... I to zupełnie naturalne, jako że Blok ma swoje bójne, pełne dynamiki duchowej życie wewnętrzne. Ale ten fakt nie zmienia nic w jego istocie i w jego niewątpliwiej wartości. To, że różnorodność jego części składowych przelewa się w wyrazie zapatrywań ich niekiedy naczelników — to świadczy tylko o liberalizmie owej „Ligi” wolnych obywateli, chcących jednego: wyzwolenia życia Państwa z niewoli partyjnicztwa, nie chcących jednak bynajmniej zmuśfikowania samych siebie. Te rzeczy trzeba umieć rozróżniać, trzeba też mieć na uwadze i to, że stworzenie olbrzymiego Bloku bezpartyjnego, do wspólnej nawołującego ofiary, jest pierwszym w tym rodzaju eksperymentem. Eksperyment ów zaważył już na szalę życia naszego poważnie i dodatnio, może jednak w przyszłości wymagać uzupełnień, tak jak każde nowe i wielkie dzieło. Ale do zagubienia tego dzieła daleko... Nie smućcie się i nie cieszcie przedwocześnie...

„Czarno-biało-czerwony front walki”

Berlin, 11 lutego. (PAT) W wyniku kilkudniowych rokowań partja niemiecko-narodowa i Stahlhelm połączyły się we wspólny blok wyborczy pod nazwą „Czarno-biało-czerwony front walki”. Blok ten w nadchodzących wyborach do Reichstagu wystąpi ze

wspólną listą. Czołowymi kandydatami listy państwowej są feldmarszałek Mackensen, wicekanclerz Papen i minister Seldte. Listom okręgowym przewodzi minister Hugenberg. Mackensen jako najstarszy wiekiem ma dokonać otwarcia przyszłego Reichstagu.

Jakie stanowisko zajmie Ameryka wobec wojny chińsko-japońskiej.

Nowy Jork, 11 lutego. (PAT) Według „New York Times”, w oficjalnych kołach Waszyngtonu wzrasta coraz bardziej zaniepokojenie w związku z rozwojem sytuacji na Dalekim Wschodzie.

Przeważa tam pogląd, że niuniknionem następstwem konfliktu powstałego na tle wstąpienia zbrojnych Japonii

w prowincji Jehol, będzie wojna chińsko-japońska.

Stimson śledzi z wielką uwagą rozwój wypadków i prawdopodobnie wypowie się o tem, gdy Liga Narodów po weźmie ostateczną decyzję. Jak słychać, delegat Japonji w Genewie Matsuko ma rzekomo udać się do Waszyngtonu, celem widzenia się z prezydentem Rooseveltem.

Wielki wiec akademicki w sali Izby Rękodzielniczej.

Lwów, 11 lutego.

Wczoraj dnia 10 bm. odbył się o godzinie 18.45 wiec akademicki w sprawie nowej ustawy o szkołach akademickich. W sali Izby Rękodzielniczej zebrało się około 400 osób.

Wiec zaszczyliło swą obecnością kilkunastu profesorów Uniwersytetu J. K., m. in. Dziekan prof. Kowalski, prof. Stefko, prof. Czerny, prof. Żyliński, prof. Łęczyński, doc. Mozołowski i in.

Do zebranych przemówili koledzy: Chwałibóg, Kostołowski, Pogucki, Orłowski i Magoń. Mówcy opowiedzieli się w sposób stanowczy za ustawą, potępiając jednocześnie metody, jakimi niepoczytalne odłamy młodzieży argumentują przeciw ustawie, w szczególności zaś niesłychane i brutalne napady na profesorów Stefka i Czernego.

Po tych przemówieniach zebrani uchwalili następującą rezolucję:

W imieniu młodzieży akademickiej, która otacza z czcią i szacunkiem Polskie Wszechnice i ich Profesorów bez względu na chwilową koniunkturę, czy też moment rozgrywek politycznych, w imieniu młodzieży, która zawsze oświadczała się za ładem i porządkiem w murach Uczelni, stwierdzamy, jako pokolenie, które ma szczęście studiować w Odrodzonej Rzeczypospolitej i przygotowywać się do pracy w Państwie, że:

1) nowa ustawa tworzy podstawy logicznej konstrukcji ścisłego współdziałania odrodzonej Rzeczypospolitej z ogniskami nauki polskiej i czynnikami, na których spoczywa odpowiedzialność za obywatelskie i państwowe wychowanie młodzieży;

2) nowa ustawa nie krępuje wolności nauczania, lecz wprowadzając ulepszoną organizację szkolnictwa wyższego, umożliwia swobodny rozwój nauki polskiej;

3) autorytet i powaga władz uniwersyteckich wobec młodzieży zostaje wzmożona, w szczególności autorytet urzędu Rektora przez jego trzyletnią kadencję, która umożliwi ciągłość pracy oraz przez rozszerzenie jego uprawnień, w czem pod żadnym pozorem nie można upatrywać szkody dla samej Uczelni;

4) stanowiąc rękojmię należytego wychowania młodzieży akademickiej na świadomych swych celów i obowiązków obywateli Rzeczypospolitej, co oprócz starania się o poziom nauki musi być również najważniejszym zadaniem uniwersytetu, zważywszy, że wyższe uczelnie nie posiadają w obecnych warunkach i posiadać nie mogą programu wychowawczego, odpowiadającego zmienionym warunkom życia współczesnego;

5) ustawa winna przynieść usprawnienie akcji pomocy i samopomocy akademickiej, która wymaga uregulowania w dziedzinie dokonania budowy domów akademickich i spłaty ich obciążeń, zreorganizowania rozdawnictwa stypendiów, pożyczek i innych świadczeń z uwzględnieniem w pierwszym rzędzie kryterium niezamożności, a w obrębie tego uwzględnienie wyników pracy naukowej;

6) ustawa zapobiegnie corocznym zajściami na uniwersytecie, inspirowanym przez czynniki polityczne pozauniwersyteckie, zajściami, które okrywają wstydem i hańbą wyższe uczelnie, ogniska mające szerzyć czystą naukę, kulturę i myśl państwową.

Zdajemy sobie sprawę, że nowa ustawa, jak każde dzieło ludzkie nie jest doskonałą, że może ściągnąć na siebie wiele zarzutów, lecz jest naszym najgłębszym przekonaniem, iż stanowi ona krok naprzód w wielkim dziele wprzagnięcia wszystkich czynników w służbę Państwa, w dzieło wy-

chowania obywatela polskiego, przystosowanego do obecnych zadań i obowiązków. Jako polska młodzież akademicka mamy głębokie przeświadczenie, że jedyną pobudką nowej ustawy jest dobro i rozwój polskiej nauki w naszej wolnej Ojczyźnie.

Wśród ogólnego zapału wyrażono podziękowanie obecnym profesorom za obronę projektu nowej ustawy o szkołach akademickich.

Rzeczowy charakter wiecu potwierdził, że znaczna część młodzieży akademickiej ustosunkowuje się pozytywnie do projektu, mającego zapobiec dotychczasowym anomaljom, jakie mają miejsce w szkołach wyższych.

P. Minister Beck wygłosi ekspozycję w najbliższą środę.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 lutego. (Sz) Na środę przyszłego tygodnia wyznaczone zostało posiedzenie komisji spraw zagranicznych Sejmu.

Genewa, 11 lutego. (PAT) W dalszej debacie w prezydium konferencji rozbrojeniowej nad programem prac konferencji przemawiał 10 bm. delegat Polski min. Raczyński, który raz jeszcze przedstawił zasady delegacji polskiej. Min. Raczyński wyraził zadowolenie, że plan brytyjski został ogólnie przyjęty, jako punkt wyjścia prac konferencji i że delegacja brytyjska zgodziła się na odsunięcie tymczasem na bok pierwszej części swego projektu, formułującej szereg zasad politycznych, w tej liczbie zasady układu pięciu mocarstw z dnia 11 grudnia, dotyczącej równouprawnienia Niemiec.

Delegat polski złożył kategoryczne zastrzeżenie przeciw pewnym interpretacjom ustępów tej części projektu bry-

tyjskiego, dotyczących równości praw. Odnosiło się to do ostatniego wystąpienia Nadolnego, który usłował przedstawić zasadę równości praw jako podstawę prac konferencji.

Min. Raczyński wyraził jednocześnie zadowolenie, że wyjaśnienia Paul Boncoura nie pozostawiły żadnych wątpliwości co do charakteru układu 5 mocarstw w odniesieniu do prac konferencji. Jak wiadomo, Paul Boncour podkreślił, że układ ten, zawarty przez kilka mocarstw, nie wiąże konferencji. Wreszcie delegat polski podkreślił konieczność ścisłego przestrzegania protokółu, ustalonej na początku konferencji, wedle której komisja główna konferencji, w której reprezentowane są wszystkie państwa, jest naczelnym organem, regulującym całokształt prac konferencji.

Z innych wystąpień zanotować należy przemówienie delegata niemieckiego Nadolnego. Deklaracja Nadolnego uwypukliła raz jeszcze całkowitą rozbieżność w ocenie układu z dn. 11 grudnia. Podczas, gdy Paul Boncour podkreślał, że układ ten w niczem nie wiąże konferencji, delegacja niemiecka daje do zrozumienia, że opuści ponownie konferencję, jeżeli prace jej nie będą oparte na tym układzie.

Katastrofalna eksplozja w Niemczech.

Berlin, 11 lutego. (PAT) W dniu wczorajszym w Neunkirchen w Zagłębiu Saary wydarzyła się olbrzymia katastrofa.

Wielki zbiornik gazu, pojemności 120 tys. mtr. sześć, wyleciał w powietrze. Wybuch był tak silny, że skutki jego odczuto nawet w dalszej okolicy. Około 50 domów okolicznych zostało zdemolowanych. Liczba zabitych przekra-

czać ma sto osób, a mówią nawet o dwustu. Jest bardzo wielu rannych.

Linje komunikacyjne uległy zniszczeniu. Na dworcu kolejowym w Neunkirchen wypadły z okien wszystkie szyby, raniąc wiele osób.

Wskutek przerwania linii telefonicznych w pierwszej chwili nie można było uzyskać szczegółów katastrofy. Z Trewiru wysłano pomoc sanitarną,

oraz auta ciężarowe po ramy. Wszystkie szpitale w Neunkirchen i okolicy są przepełnione rannymi.

O sile wybuchu świadczy fakt, że dach zbiornika wyrzucony został na 800 mtr. Cała huta w Neunkirchen stoł w płomieniach. Niezależnie od eksplozji zbiornika gazu wyleciała w powietrze fabryka benzolu

Przedostatni dzień debaty budżetowej. Sejm uchwalił budżet w drugim czytaniu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 lutego. (Sz) Po tygodniu codziennych obrad Sejm zakończył 10 bm. dyskusję szczegółową nad preliminarzem i ustawą skarbową na r. 1933—4.

Posiedzenie piątkowe poświęcone było dwóm ostatnim budżetom: Ministerstwa Sprawiedliwości i Ministerstwa Skarbu. (Przebieg debaty nad budżetem Min. Sprawiedliwości podaliśmy na str. 2-iej). Wskutek wyczerpania kontyngentu czasu przez poszczególne kluby przy rozpatrywaniu budżetów poprzednich resortów, dyskusja na piątkowym posiedzeniu nie trwała zbyt długo. Z opozycji przemawiał jedynie pos. Trampczyński przy Ministerstwie Sprawiedliwości, Klub PPS., który ró-

wnież zamierzał wystąpić przeciw p. Min. Michałowskiemu, nie mógł niestety tego już uczynić, gdyż pos. Żuławski swym przemówieniem przy budżecie Min. Spraw. Wewn. nadszarpnął kontyngent tego klubu wbrew decyzji władz naczelnych.

Na popołudniowym posiedzeniu Sejmu budżet Min. Skarbu i długów państwowych referował pos. Hołyński, przedstawiając wnioski komisji w sprawie obniżenia niektórych pozycji. Referent wspominał o uchwale Rady Banku Polskiego w sprawie zmiany statutu. Krok ten obudził oddźwięk przychylny w prasie francuskiej i austriackiej.

Pos. Rybarski poruszył sprawę umi-

wy zapalczanej oraz funduszu drogowego i eksportu.

Pos. Jaeger mówił o położeniu gospodarczym rzemieślników, stwierdzając, że ludność żydowska wierzy, iż rząd, do którego ma zaufanie spełni jej życzenia.

MOWA P. MIN. ZAWADZKIEGO.

Następnie wygłosił przemówienie Minister Skarbu Zawadzki. Oświadczając, że referent generalny stwierdził celowość akcji i polityki rządowej, wykazał p. Minister, że rząd powziął właściwe środki i osiągnął możliwe rezultaty. — Jeżeli chodzi o możliwość pokrycia deficytu, to będzie go można przedewszystkiem sprowadzić do sumy niższej, a powtórę posiadamy poważne rezerwy skarbowe w sumie około 180 milj., dających się w ciągu roku upłynić. Liczymy wreszcie na niewielkie operacje kredytowe.

Po przemówieniu Ministra pos. Hołyński prostował wywody pos. Rybarskiego.

Referent gen. pos. Miedziński odczytał szereg poprawek natury czysto formalnej.

Następnie uchwalono w drugim czytaniu preliminarz budżetowy i ustawę skarbową. Głosowanie odbyło się przez powstanie. Na pytanie, postawione przez Marszałka Sejmu, kto głosuje za budżetem, powstałi posłowie klubu BBWR.

Trzecie czytanie preliminarza i ustawy skarbowej odbędzie się w poniedziałek, poczem budżet przesłany zostanie do Senatu.

Projekt ustawy samorządowej uchwalony przez komisję administr.

Warszawa, 11 lutego. (PAT) Sejmowa komisja administracyjna zakończyła 10 bm. trzecie czytanie rządowego projektu ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego. — Przewodniczący wicemarszałek Polakiewicz po zakończeniu głosowania po dziękował członkom komisji za wydatną pracę nad projektem ustawy, oraz złożył podziękowanie wiceministrowi Korsakowi, naczelnikowi Podwińskiemu i radcy Krzewskiemu, tudzież posłom Pacholczykowi, Chowańcowi, Rżosce i Duchowi, którzy obracowali

pewne działy, wreszcie reprezentantom opozycji, biorącym udział w obradach i przedstawicielom prasy.

Po przemówieniu pos. Polakiewicza pos. Rymar (Kl. Nar.) stwierdził, że przewodniczący dał możliwość komisji wypowiedzenia swego zdania i zajęcia stanowiska. Wobec tego, że projekt ustawy odbiega od zasadniczego stanowiska Klubu Narodowego mówca oświadczył, że Klub jego zwalczać będzie ustawę w granicach legalności zarówno na terenie Sejmu, jak i poza Sejmem.

Prof. K. Bartel w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 lutego. (Sz.) Dowiadujemy się, że od kilku dni bawi w Warszawie w sprawach prywatnych prof. dr. Kazimierz Bartel. Pobyt jego w stolicy związany jest z jego ostatnią pracą naukową i jej opublikowaniem.

Loty nocne na szlaku Warszawa — Lwów.

Departament lotnictwa cywilnego zamierza w ciągu roku bieżącego uruchomić nocne loty pasażerskie na szlaku Warszawa—Lwów, aby w ten sposób przyspieszyć o jeden dzień przełot z Tallina i Rygi do Rumunii.

Państwowa wytwórnia teletechniczna otrzymała zamówienie na wykonanie urządzeń radiogoniometrycznych, bez których komunikacja nocna nie jest do pomyslenia. Urządzenia te pozwalają natychmiast w drodze komunikacji radiowej udzielić pilotowemu informacji o tem, gdzie się on w danej chwili znajduje. W ten sposób powstaje możliwość, w razie niepomysłnych warunków atmosferycznych nad jednym lotniskiem, skicrowania samolotu na inne lotnisko.

Szlak lotniczy Warszawa — Lwów będzie odpowiednio silnie oświetlony przez specjalnie skonstruowane lampy, które rozmieszczone będą w takiej odległości jedna od drugiej, aby pilot mógł się dobrze orientować w terenie.

Uruchomienie komunikacji nocnej między Warszawą a Lwowem będzie uwzględnione już w rozkładzie lotów w okresie letnim. Obecnie czynione są już przygotowania, mające na celu przygotowanie odpowiednich terenów lotniskowych na szlaku między Warszawą a Lwowem, tudzież zaopatrzenie tych lotnisk we wszelkie niezbędne urządzenia. (Wschód)

Kto wygrał na loterii?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 lutego. (G) Dziś w 2 dniu ciągnięcia 4 klasy 26 Państw. Loterii Klasowej padły wygrane na następujące numery:

- Po 20.000 zł. na nr. 1097, 49563.
- Po 15.000 zł. na nr. 58294, 114355.
- Po 5000 zł. na nr. 18753, 34013, 77193
- Po 2000 zł. na nr. 18103, 62738, 66535, 67981, 81417, 95427, 98324, 113432, 114019, 123927, 141787.
- Po 1000 zł. na nr. 10529, 68715, 63232.
- Po 500 zł. na nr. 46786, 54063, 58491, 70220, 72753, 75162, 85922, 117351, 123456, 131080, 135582, 139492.
- Po 400 zł. na nr. 3173, 6258, 10806, 14228, 17624, 19085, 24427, 26641, 36326, 38446, 44318, 54121, 54510, 47854, 58977, 65773, 78726, 80623, 48028, 85596, 87963, 94083, 111397, 118432, 129958, 137652, 143730.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 11 lutego. (PAT) Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 12 bni.: Najpierw zachmurzenie zmienne, z zanikającymi przełotami opadami, potem dość pogodnie. Unikarkowanie mroźno. Słabe wiatry z kierunku północnego.

Temperatura we Lwowie w dniu 11 bni. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 729.08, temper. +1.1, o godz. 1 w południe ciśnienie barometryczne 731.28, temper. — 0.0, o godz. 7 wieczór ciśnienie barometr. 732.03, temperatura — 2.1.

**SKŁADAJCIE DATKI
NA GIMNAZJUM POLSKIE
w BYTOMIU**

Wyrok w procesie przewódców centrolewu. Sąd Apelacyjny obostrzył wyrok I-szej instancji utratą praw publicznych i obywatelskich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 lutego. (Sz.) Dziś w Sądzie Apelacyjnym zapadł wyrok w procesie centrolewu. Trybunał sądzący wszedł na salę rozpraw o godzinie 3 po południu. Publiczności w sali było niewiele. Ława oskarżonych była pusta, również pusta była ława obrońców.

Przewodniczący odczytał następujący wyrok:

Tekst wyroku.

Sąd Apelacyjny orzekł:

Zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 13. I. 1932 r. zatwierdzić, z tem, że wymierzone oskarżonym Wincentemu Witosowi, Kazimierzowi Bagińskiemu, Hermanowi Liebermannowi, Norbertowi Barlickiemu, Władysławowi Kiernikowi, Mieczysławowi Mastkowi, Stanisławowi Dubois, Adamowi Pragerowi, Adamowi Ciołkoszowi i Józefowi Putkowi kary więzienia, zastępującego dom po prawy, zamienić na kary więzienia z

utratą praw publicznych i obywatelskich w stosunku do Witosy. Bagińskiego, Barlickiego, Liebermanna i Kiernika na 3 lata Mastka, Dubois, Pragera, Ciołkosza i Putka na 5 lat. Na poczet kosztów sądowych pobrać od Witosy i Bagińskiego po 40 złotych, od wszystkich pozostałych oskarżonych po 80 zł."

Jak wiadomo, wyrokiem Sądu Okręgowego oskarżony Witos skazany został na półtora roku, Liebermannu na 2 i pół roku, Bagiński na 2 lata, Kiernik na 2 i pół roku, Barlicki na 2 i pół roku, a osk. Ciołkosz, Dubois, Mastek, Prager i Putek na kary po trzy lata więzienia.

Motywy.

W ustnych motywach przewodniczący zaznaczył, że Sąd Apelacyjny uwzględnił zarówno żądanie prokuratury o zmianę kwalifikacji i o surowszą karę dla oskarżonych, jak i wniosek obrony o uchylenie wyroku Sądu O-

kręgowego i o uniewinnienie oskarżonych. Sąd Apelacyjny uznał wyrok Sądu Okręgowego za sprawiedliwy w zakresie orzeczenia o winie oskarżonych i kwalifikacji prawnej, tudzież za słuszny co do wymiarów kar — opierając swe przekonanie na następujących podstawach:

Stan faktyczny spisku polegał na porozumieniu się oskarżonych, którzy powzięli zamiar spełnienia przestępstwa, dla którego spisek został zawiany. Chodzi o porozumienie się, a nie o szczegółowe wykonanie planu. Na podstawie materiału dowodowego, Sąd nabral najgłębszego przekonania, iż zostało całkowicie udowodnione porozumienie się w sprawie obalenia przemocą członków sprawującego władzę rządu. Poczynione zostały nawet czynności przygotowawcze do wykonania zamachu, lecz były to przygotowania ogólne i stanu faktycznego art. 152 k. k. z r. 1903 jeszcze nie przekroczyły. Nie ma zatem podstawy do stosowania art. 101 tegoż kodeksu karnego, wzgl. art. 96, w związku z art. 95, k. k. z roku 1932, jak tego żąda prokuratura.

Sąd Apelacyjny rozważył ponadto podstawowe zagadnienie w sprawie a mianowicie kwestję przepięcy i przyszedł do stwierdzenia, że skarga apelacyjna oskarżonych zaciętnia to pojęcie. W sprawie niniejszej ustalone są ponad wszelką wątpliwość krwawe zajścia w dniu 19 września 1930, które są w pełnym rozumieniu życiowym i prawnym przemocą.

Z tych założeń wychodząc, Sąd Apelacyjny wyrok pierwszej instancji zatwierdził, a wobec wprowadzenia nowego kodeksu karnego zakwalifikował przestępstwo z art. 97, w związku z art. 95, k. k. z r. 1932.

Skazani pozostają za kaucją na wolności.

Po odczytaniu wyroku, co trwało około 10 minut, posiedzenie zostało zamknięte i publiczność rozeszła się. Wobec skazanych zastosowano dotychczasowy środek zapobiegawczy w postaci kaucyj od 5 do 10 tysięcy zł.

Na miesiąc wyrok w procesie przewódców centrolewu nie wywołał większego wrażenia. W godzinach popołudniowych jedynie „Robotnik“ wydał dodatek nadzwyczajny, który jednakże nie cieszył się specjalnym powodzeniem wśród publiczności ulicznej.

Szybki wymiar sprawiedliwości za nadużycia pocztowe

Nowela do ustawy o poczcie i telegrafii, zawiera postanowienia, mające na celu przyspieszenie wymiaru sprawiedliwości za wszelkiego rodzaju przekroczenia przeciw poczcie. Wykroczenia te, jak: uszkodzenie skrzynek pocztowych, urządzeń pocztowych, sprzedaż znaczków po wyższej cenie itp. będą sądzone w trybie administracyjnym, aby nie przewlekać wymiaru sprawiedliwości.

Natomiast wykroczenia i przestępstwa, podlegające przepisom ustawy karnej, zostały w noweli poddane tym przepisom i uzgodnione z postanowieniami nowego kodeksu karnego. Szczerze ostry będą karane wszelkie wykroczenia przeciw wyłączności poczty, a więc organizowanie przewozu poczty i przewóz tej poczty dla celów zarobkowych, fałszowanie znaczków pocztowych itp.

Kary za naruszenie wyłączności poczty będą bardzo wysokie.

„Bank Polski wzmocnił swą pozycję”. Opinia finansistów amerykańskich.

N. Jork, 11 lutego. (PAT) W związku ze zmianami w statucie Banku Polskiego, ustanawiającymi złoto jako jedyną pokrycie waluty polskiej, „N. Y. Times” stwierdza, że posunięcie to zo-

stało przez Wallstreet aprobowane i przychylnie komentowane.

W kołach finansowych wyrażają przekonanie, że decyzją swą Bank Polski wzmocnił poważnie swą pozycję.

Wykrycie spisku przeciw Stalinowi?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 lutego. (G) Z Rygi do nasza: Według wiadomości z Moskwy aresztowany tam został były komisarz Preobrażeńskij i około 100 trockiistów pod zarzutem planowania zamachu na życie Stalina. Spiskowcy dokonali mieli zamachu na Gorki, gdzie stale mieszka Stalin.

Preobrażeńskij, który swego czasu

zajmował w Sowietach wybitne stanowisko, wkrótce po zesłaniu Trockiego zesłany został na Syberję. Jednak po podpisaniu deklaracji skruchy został ulaskawiony.

Na temat wykrycia spisku trockiistów krąży w Moskwie szereg pogłosek.

Japonia nie odda wysp mandatowych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 lutego. (G) Z Tokio donoszą, że Japonia zdecydowana jest nie oddać powierzonych jej wysp mandatowych nawet gdyby zmuszo-

na była wskutek tego wystąpić z Ligi Narodów.

Wyspy te, położone w archipelagu Malajskim, przedstawiają dla Japonii wielkie znaczenie strategiczne.

Znamienna opinia „Nowej Zorji” na tle sprawy broszury ks. bisk. Chomyszyna.

Ostatni numer „Nowej Zorji”, nawiązując do wywiadu Agencji Wschód z ks. biskupem Chomyszynem m. i. p. pisze:

„Niewiadomo w tym wypadku czy należy podziwiać więcej głupotę „Nowego Czasu”, czy demagogię. Albowiem po pierwsze, żadnych „ofert” żadnemu rządowi nikt nie przedkładał w gazecie publicznie, o czem mógłby redakcja „Nowego Czasu” pouczyć nawet sam jego współpracownik p. D. Palijew. Po drugie kiedy U. N. O. składa się z „kilku ludzi”, to nigdy żaden rząd nie zainteresuje się nim i redaktor „Nowego Czasu” może z tej przychyni spać spokojnie. Po trzecie istnieje wśród naszego społeczeństwa gru-

pa, przedstawiciele której jeżdżą do Charkowa, by tam dosłownie za oznaczoną cenę sprzedać usługi swej grupy moskiewskiemu rządowi, lecz gdy ich tam wyrzucili za drzwi, przedkładali oferty innym rządowi. Z jakim powodzeniem, zobaczy w przyszłości całe społeczeństwo, które „przywódcy” zatrudnianiam swem „absolutnym nieprzejednaniam” stanowią.

A czy wyłącznie na własnych siłach operują się wszyscy krzykliwi „samostijnyki”, to wykaże przyszłość. Sądzimy, iż to nieszczęśliwe społeczeństwo kiedyś bardzo zdziwi się, gdy dowie się całkowitej prawdy o niektórych domorosłych demagogach.

Hitler przed mikrofonem.

Propagandowa mowa nowego kanclerza Rzeszy.

Berlin, 11 lutego. (PAT) Wczoraj wieczorem w pałacu sportowym odbył się pierwszy powyborczy wiec partii narodowo-socjalistycznej, w którym wzięły udział niezliczone tłumy zmobilizowane przez kierownictwo berlińskiej organizacji hitlerowskiej.

Na zgromadzeniu byli obecni przedstawiciele rządu Rzeszy i Prus.

Mowę propagandową, która była transmitowana przez radio, wygłosił kanclerz Hitler, który zaznaczył między innymi, że tylko przez odzyskanie wewnętrznej jedności Niemcy mogą wrócić do dawnego znaczenia.

Dał też oświadczył Hitler, że wraz z rozbitiem, klęską i rewolucją w roku 1918 rozpoczęła się okres stopniowego upadku narodu niemieckiego i jego znaczenia na terenie międzynarodowym i w stosunkach wewnętrznych. Rozkład ten objął wszystkie dziedziny życia zarówno organizacyjnego, jak i moralnego. Przedstawiciele Niemiec podpisali zobowiązania niemożliwe do spełnienia. Dorobek milionów zniszczyła doszczetnie inflacja.

Za wszystkie te następstwa katastrofy Hitler czyni odpowiedzialnymi mężów stanu z listopada 1918. Odrodzenie nie może przyjść samo przez się. Naród musi w tym dziele współpracować. Nie należy też oczekiwać znikąd pomocy, lecz ufać własnym siłom i woli. Podstawy naszego życia opierają się na dwu czynnikach, oświadczył Hitler, z których jednym jest lud, a drugim geniusz niemiecki. Wyciagając z ludu przyczyniamy się jednocześnie do odbudowy całego świata. Zapowiadając walkę z objawianym systemem fałszywej demokracji, Hitler stawia za cel swoich dążeń powrót do tradycji narodowej.

Berlin, 11 lutego. (PAT) W związku

z wczorajszym przemówieniem Hitlera doszło w kilku dzielnicach miasta do kontrademonstracji komunistycznej. Przed ustawionymi na większych placach megafonami, przez które transmitowana była mowa Hitlera, gromadzili się komuniści, wznosząc wrogie okrzyki przeciwko Hitlerowi. W dzielnicach północnej policya przy pomocy pałek gumowych rozpedziła demonstrantów, przyczem padły strzały rewolwerowe.

Projekt ustawy akademickiej pod obradami komisji oświatowej.

Warszawa, 11 lutego. (PAT) Sejmowa komisja oświatowa pod przewodnictwem posłanki Jaworskiej, o godz. 8:30 rano przystąpiła do dyskusji, ograniczonej przez przewodniczącą do 15 minut na każde przemówienie. Dyskusja toczyła się nad rządowym projektem ustawy o szkołach akademickich.

Referent pos. Czuma zwraca uwagę na swą poprawkę, domagając się, by wniesienie skargi do N. T. A. wymagało zatwierdzenia przez Senat (art. 6) oraz Ministra WRI i OP.

Pos. Sommerstein (Koło Żyd.) twierdzi, że nie można wniesienia skargi do NTA, uzależniać od pozwolenia Ministra.

Wyjaśnieni na wszelkie zarzuty udzielał pos. Czuma.

Naczelnik wydziału szkolnictwa wyższego Stypiński wyjaśnia, że pragmatyka urzędnicza normuje mianowania urzędników i dlatego pragmatyka, a nie ustawa z r. 1920, musi być barna pod uwagę.

Święto Rarańczy we Lwowie

Lwów, 12 lutego. Główny Komitet obchodu 15-lecia Rarańczy w Warszawie ustalił już program uroczystości 15-tej rocznicy przebiecia się II. Brygady Legionów Polskich przez front pod Rarańczy.

Uroczystości odbędą się w Warszawie i we Lwowie, a to we Lwowie 15 bm., w Warszawie zaś w dniach 18 i 19 bm.

Komitet główny ustalił, że we Lwowie miałyby odbyć się 15 bm. o godz. 10-tej nabożeństwo żałobne na cmentarzu Obrońców Lwowa, gdzie są złożone prochy nieznanych bohaterów z

pod Rarańczy, w Warszawie zaś 18 bm. odbędzie się złożenie do grobu szczątków śp. ppułk. Szulca, majora Gniadego, kapitana Brandysa i rotmistrza Mączki. Przewidziany jest również zjazd uczestników II. Brygady.

Do Lwowa na uroczystości przyjeżdżają delegacje: 2 pp. Legionów, 3 pp. Leg., oraz 2 p. szwoleżerów. Na uroczystości warszawskie przybędą z tych samych pułków poczty chorągwi.

We Lwowie zajął się urządzeniem uroczystości Związek Legionistów, który przewiduje, że po nabożeństwie na cmentarzu Obrońców Lwowa o godzinie 10-tej przed południem odbędzie się uroczystość przy grobie kryjącym prochy bohaterów z pod Rarańczy na tymże cmentarzu. W czasie uroczystości przemówi delegat Związku Legionistów, poczem nastąpi złożenie wieńców oraz hołd wojska i społeczeństwa.

Obok grobu zaćmięta zostanie warta honorowa, złożona z żołnierzy 2 i 3 pp. Leg., oraz 2 p. szwoleżerów. Wieczorem o godz. 19-tej odbędzie się w Związku Legionistów uroczysty obchód, poświęcony uczczeniu 15-lecia Rarańczy.

Towarzystwo Straż Mogił Polskich Bohaterów, które ufundowało pomnik ku czci poległych pod Rarańczy na cmentarzu Obrońców Lwowa i szczątki ich do Lwowa sprowadziło, w dniu 15 bm. w czasie uroczystości udekoruje pomnik, oświetli go i weźmie udział w uroczystości.

Wskazane jest, aby całe społeczeństwo polskie, młodzież szkolna, wszystkie Związki ze sztandarami i chorągiewkami wzięły w tej uroczystości udział.

Próżne żarły...

„Kurier Lwowski“ z właściwą sobie „lekkociągą“ politycznego stylu prześlizguje się nad piątkowym wiecem młodzieży państwowej. Dworuje on sobie z niego niepomiernie... Nic mu to jednak nie zaszkodzi... to znaczy wiecowa, bo „Kurjerowi“ — owszem, Prędzej czy później stanie on wobec wieców znacznie liczniejszych i tych nie będą inspirowali jego sympatycy. Będzie je organizowało i jednoczyło natomiast utrwalałające się przekonanie wśród lepszych warstw starych i młodych, iż „figlom“ politycznym trzeba położyć koniec. I nakaz ten zabrzmi bardzo donośnie bez względu na to, ilu tam było w piątek nieendeckich studentów na wiecu. Liczba ta nie stanowi — tylko wola, hart, intencja... i poczucie prostych obowiązków moralnych... Od takich wieców, jak ostatni, choć się komu nie podobają — sianem się nie wykreśli. Będzie ich więcej...

Po bandyckim napadzie na prof. Wałek-Czerneckiego.

Warszawa, 11 lutego. (PAT) W związku z napadem na prof. Wałek-Czerneckiego, rektor politechniki warszawskiej przesłał na ręce rektora Uniwersytetu warszawskiego kondolencje następującej treści: Magnificencjo! Rektor i dziekan Politechniki Warszawskiej, dowiedziawszy się o fakcie napadzie na profesora szkoły akademickiej, i to w obrębie Uniwersytetu, przesyłają na ręce W. Magn. wyrazy żalu i oburzenia z powodu tego zajścia. (—) Rektor Wiesław Chrzanowski.

Rektor Szk. Gł. Gosp. Wiejskiego wystosował do rektora uniwersytetu następujące pismo: Zgodnie z opinią ogółu profesorów Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, przesyłam J. Magnificencji wyrazy oburzenia z powodu brutalnego poniżenia godności akademickiej przez bezimienną napaść na profesora i to na terenie uczelni. (—) Rektor Jan Sosnowski.

Grozą przejmujące szczegóły katastrofy w Zagłębiu Saary.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 lutego. (G) Z Berlina donoszą: Zagłębie Saary żyje pod znakiem strasznej katastrofy, wczorajszego wybuchu zbiornika gazu w Neukirchen. Zniszczony przez wybuch zbiornik był największym tego rodzaju obiektem w Zagłębiu Saary. Objętość jego wynosiła 120.000 m. sześć., wysokość 80 m., średnica 45 m. O potwornej wprost sile wybuchu świadczy fakt, że górna część olbrzymiego zbiornika została kompletnie zdemontowana, a żelazne szczątki rozrzucone zostały po całym mieście.

Przez całą noc nikt z mieszkańców nie zmrzył oka, a wiele osób opuściło miasto, obawiając się zatrucia gazami z popękanych rur gazowych.

Przyczyna katastrofy nie została do tychezas ustalona. Istnieje przypuszczenie, że najpierw nastąpił wybuch w fabryce benzolu. Spowodowany tem pożar stał się przyczyną eksplozji zbiornika gazu. Kursują pogłoski, że katastrofa spowodowana była rozmyślnie. Gazownia w Neukirchen była ostatnim wyrazem techniki.

Ponieważ zarządziła w całym Zagłębiu Saary publiczną żałobę aż do dnia po grzebu ofiar katastrofy. Teatrzy i kina zostały zamknięte w całym Zagłębiu.

Berlin, 11 lutego. (PAT) O katastrofie w Neukirchen nadchodzą dalsze szczegóły.

Do godziny 8 rano odgrzebano 49 zwłok z pod gruzów zawalonych domów. Przypuszczają jednak, że pod gruzami znajduje się drugie tyle trupów. Liczba ciężko rannych dochodzi do 300 osób. Znaczną część z nośród

nich znajduje się w stanie beznadziejnym. Łejz rannych jest około 1200 osób.

Katastrofa okryła żałobą całe Niemcy. Dzienniki wyszły w czarnych obwódkach. Specjalni przedstawiciele, wysłani na miejsce wypadku nadsyłają szczegółowe opisy katastrofy. — Z pod gruzów jednego z domów wydobyto robotnika, który podczas wybuchu dostał pomieszczenia zmysłów.

Miasto Neukirchen zostało całkowicie zniszczone. Na jednej z ulic uległo zawaleniu 13 domów.

Wśród rannych znajduje się dyrektor koncernu Otto Wolff, którego własnością jest zniszczona huta żelaza w Neukirchen. Koncern ten jest jednym z największych producentów stali w Niemczech. Istnieje obawa, że huta żelaza nie będzie mogła być uruchomiona przed upływem jednego roku.

Wybuch słyszany był w odległych miejscowościach. Słyszano go nawet w Bazylei. Przyczyn katastrofy do tychezas nie zdołano wyjaśnić. Krają pogłoski, że ma się tu do czynienia z aktem sabotażu.

Ruch rewolucyjny na Kubie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 lutego. (G) Z Nowego Jorku donoszą: Główna kwatera rewolucjonistów kubańskich, znajdująca się w Miami na Florydzie, ogłasza wiadomość o nowych walkach między

powstańcami i wojskami rządowymi w prowincji Oriente.

Lada chwila oczekiwany jest wybuch wielkiego ruchu rewolucyjnego na Kubie.

WOJCIECH DOBIJA

em. generał brygady W. P.
zmarł dnia 10-go lutego 1933 r., po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 73.

Zwłoki zostaną odprowadzone dnia 12 lutego 1933 r., o godz. 14:30 z kaplicy Wojskowego Szpitala Okręgowego we Lwowie, przy ul. Łyczakowskiej na Dworzec Główny, poczem dnia 13-go lutego b. r. o godz. 15-tej będą złożone w grobowcu rodzinnym na cmentarzu w Stanisławowie.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 14-go lutego 1933 r. o godz. 8:30 w kościele OO. Bernardynów we Lwowie.

O tych obrzędach zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych śp. Zmarłego

Lwów, dnia 11 lutego 1933

Żona i dzieci.

Wiadomości bieżące

12

lutego 1933

Niedz ela

Starozapustna
lutro: Grzegorza II.
Wschód słońca 6:59
Zachód słońca 16:43

TEATR WIELKI.

Niedziela 12 lutego, godz. 3:30 po raz ostatni „Samum”, Ab. 6, ceny najniższe od 40 gr. do 3:50 zł.

Niedziela 12 lutego, godz. 7:30 „Zbójcy”, Ab. 7.

Poniedziałek, 13 lutego, godz. 7:30 „Zbójcy”, Abon. 7.

TEATR ROZMAITOSCI.

Niedziela, 12 lutego, godz. 3:30 pop. poże gnalne przedstawieniem „Jim i Jill”, Abon. 5, ceny od 60 gr. do 3:50 zł.

Niedziela, 12 lutego, godz. 7:30 „Mademoiselle”, Abon. 7.

Poniedziałek, 13 lutego, godz. 7:30 „Mademoiselle”, Abon. 7.

SALA COLOSSEUM.

Film „Ostatnia noc kawalera” oraz rewija „Zawiany karnawał”.

KINOTEATRY.

ADRIA: „Dom Nr. 13” oraz „Trębacz” i film z Paragwaju.

APOLLO: „Komeo i Julcja Sp. z ogr. odp.”.

ATLANTIC: „Ariana”.

CASINO: „Czemp”.

CHIMERA: „Gouzma z Tobą”.

GRAZYNA: „Sierżant X”.

KOPERNIK: „Rajski ptak”.

MARYSIENKA: „Rajski ptak”.

OAZA: „Lauri i Hardy ich dole i niedole” oraz rewija.

PALACE: „Złotowłosa sen”.

PAN: „Dzielny wojak Szwajk”.

PASAZ: „W otchłani Mórz” oraz „Rycerz mroku”.

PROMIEN: „Droga do raju”.

RAJ: „Pieśń o Ataname” (Wołga, Wołga).

STYLOWY: „X. 27. Marlena Ditrich” oraz rewija.

SWIT: „Boziemienni bohaterowie”.

UCIECHA: „Podniebny romans” i rewija.

REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO M TUERKA.

Poniedziałek 13 lutego: Hanka Ordonówna. — Piosenki.

Wtorek 14 lutego: Hanka Ordonówna, II. Wieczór Piosenek.

Piątek 17 lutego: X. Mistrzowski Koncert Imre Ungar, I. Laureat Konkursu Szepcnowskiego w Warszawie.

Teatr Wielki. „Zbójcy” Fr. Schillera

grane będą dziś i jutro o godz. 7:30 wieczorem. Zupełnie nowa inscenizacja oparta na prawidłach teatru monumentalnego czyni ze „Zbójców” widowisko nawskróś nowoczesne, działające niezmiernie sugestywnie na wyobraźnię widza. Rewolucyjna idea dzieła, płomienny bunt młodzieńcy przeciw uciskowi wszelkiej krzywdzie, wszystko to nie zbladło od chwili napisania utworu. Ale przeciwnie, płomie nigdy nie wygasł ogniem. Znakomitą oprawę plastyczną dzieła tworzą dekoracje A. Pronaszki. Reżyseria p. W. Radulskiego wydobyla wszelkie niuanse i subtelności sztuki. Abon. Nr. 7.

Teatr Wielki daje o godz. 3:30 pop.

szluka Lenormanda pt. „Samum”. Egzoty-

czne tło pustyni afrykańskiej, Arabowie,

Morabici, tropikalny klimat, a wreszcie

sumum, gorący wiatr pustynny, zabójczy

dla Europejczyków, wszystko to działa na

widza niezwykle sugestywnie. Originalne

melodie arabskie potęgują w znacznej

mierze egzotyzm środowiska. Gra pp.: E.

Dziewońska, P. Eichlerówna, T. Biało-

szczyński, St. Pobóg, W. Ratschki i inni.

Taniec arabski w wykonaniu p. Mili Ka-

mińskiej. Abon. Nr. 6. Ceny najniższe. Od

40 gr. do 3:50 zł.

Ostatnie przedstawienie „Jima i Jilla”

w Teatrze Rozmaitości. Dzisiaj o godz.

3:30 pożegnane przedstawienie Jim i Jil-

la. Ta komedia muzyczna schodzi dziś z

repertuaru po olbrzymich tryumfach. Dziś

ostatnią sposobność zobaczenia tej prze-

miennej sztuki. Grają pp. E. Bonacka, L. Krze-

mieński, W. Jakubińska, T. Kiperówna,

J. Martini, J. Kordowski, L. Przystawski,

W. Więckowski, N. Wicki i L. Zurowski.

Reż. W. Radulski. Jazzband pod kierownictwem R. Palestra. Tańce prowadzone przez F. Bratówną. Ceny najniższe. Od 60 gr. do 3:50 zł.

Popołudniówki dzisiejsze w Teatrze Miejskich. Ceny najniższe.

— „Mademoiselle”. Jakóba Devala odsio



Ach! Jak mnie głowa boli!

Nie należy jednak rozpaczać. Jakże szczęśliwym jest ten, kto ma Togal w domu. Przezorna Pani Domu kupuje stale tabletki Togal, gdyż wie dobrze, że ten środek jest dla niej, męża i dzieci potrzebny. Jak wiadomo Togal zapobiega nagromadzeniu się wosku moczowego i dlatego tabletki Togal leczą neuralię, bóle nerwowe i głowy, reumatyzm, grype i przeziębienia. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami. Do nabycia we wszystkich aptekach.



Pamiętaj to słowo:

Togal

Wieczór ku czci Wyspiańskiego w Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Ku uczczeniu 25-tej rocznicy śmierci Stanisława Wyspiańskiego urządził oddział lwowski Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet uroczystą akademię, która była godnym oddaniem hołdu znakomitemu poecie. Własnymi siłami i skromnymi środkami, jakie były do rozporządzenia, zorganizowano bardzo piękny wieczór, stojący na wysokim poziomie artystycznym.

Zagaiła uroczystość dr. Aleksandra Skulska zwięzłym, podniosłym przemówieniem, przypominając znaczenie Wyspiańskiego w literaturze polskiej i sławiąc go, jako poetę czynu.

Odegrane przez członkinie Związku sceny z utworów Wyspiańskiego dały prześliczny cykl obrazów, ilustrujących twórczość mistrza polskiego dramatu. Dobrano szereg fragmentów

symbolicznych z „Nocy listopadowej” i „Akropolis”, odpowiednich do zamieszkania przy udziale sił prawie wyłącznie kobiecych.

Zwiaszcza podkreślić należy pełne wyrazu i efektu oddanie sceny zwolnianej przez Pallas Atene (p. Gajekowa) oraz pożegnania Kory (p. Zabolawiczowa) z Demeterą (p. Żygułska). Należą się też wyrazy uznania innym wykonawczynom ról, a mianowicie pp. Buczkiewiczównie, Sidórównie, Dubieńskiej, Koziańskiej, Gawlikównie, Komańównie, Kiernickiej, oraz p. Wolischowi.

Widowisko, zorganizowane przez dr. Skulska, zapoczątkowało szereg wieczerów artystycznych, projektowanych przez referat kultury i piękna ZPOK. (mg.)

niła na naszej scenie niebywały sukces. Prasa jednogłośnie podkreśla wysoki poziom przedstawienia. Zarówno interesujący problem sztuki, lekka, dowcipna forma, podania, jak i nadzwyczaj pomysłowa, wnikliwa reżyseria składają się na całość. Koncertową grę rozwijają pp. I. Jakubińska (Mademoiselle), H. Krzywicka (Malka), J. Kossocka (córka), J. Chodecki, J. Kordowski, J. Machalski, W. Więckowski i K. Lewicki. Reżyseria J. Wareckiego. Dekoracje O. Rexa. Abon. Nr. 7.

Z za kulis Teatru Wielkiego. W Teatrze Wielkim odbywają się intensywne próby ze znakomitej komedji G. B. Shawa pt. „Cezar i Kleopatra”. Wielki pisarz ukazuje w niej postacie historyczne odarte z koturnu, zbliża je do nas i nie odziera ich z blasku wielkości. Reżyseria spoczywa w doświadczonych rękach p. J. Strachockiego. Czołowe role grają: J. Martini (Kleopatra) i T. Białoszczyński (Cezar). Premiera odbędzie się już w bież. tygodniu.

Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich oraz w kasie biura ABO Rutowskiego 2, Firma Anoda.

Arcydzieło Wagnera w Operze lwowskiej. Z okazji uroczystości obchodzonych przez cały świat kulturalny, związanych z pięćdziesiątą rocznicą śmierci jednego z najwybitniejszych i najgenialniejszych kompozytorów świata Ryszarda Wagnera — na scenę Opery lwowskiej wejdzie jedno z najpiękniejszych arcydzieł muzycznych tego kompozytora „Tannhauser”. Po długotrwałych próbach muzycznych prowadzonych z wielką pieczołowitością przez dyr. Adama Dołyckiego, opera ta wejdzie na scenę w dniu 15 bm. Do podniesienia wysokiego poziomu artystycznego tego przedstawienia przy-

czyni się fakt, iż premiera odbędzie się przy współdziałaniu jednego z najwybitniejszych śpiewaków polskich Ignacego Dygasa. Pozostałe role spoczywają w rękach artystów śpiewaków tej miary co primadonna Franciszka Płatówna, Maria Sokół, Radziśław Peter, Edmund Płoński, Konstancy Użęku i in. Reżyseria A. Ułchanowa. Mimo wielkich kosztów związanych z wystawieniem „Tannhausera” ceny miejsc niższe: od 45 gr. do 5:20 zł. Przedprzedaż już się rozpoczęła w kasie Teatru Wielkiego i w Małop. Agencji Reklamowej ul. Chorażczyzny 7.

Colosseum. „Zawiany karnawał”, najnowsza rewija ciesząca się wielkim powodzeniem zespołu „Amorska” odniosła nadzwyczajny sukces. Wszelkoność programu utrzymuje widza w stałym zainteresowaniu a wesoły nastrój przez cały czas nie opuszcza widowni. Na ekranie przepiękny dźwiękowiec pt. „Ostatnia noc kawalera”. Dziś początek o godz. 3-ciej ostatniej serii o godz. 10-tej.

Bal T. S. L., który nie odbędzie się. Wśród powodów zaproszeń na bal, wieczorki, dancinigi rozesłał też i Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej zaproszenia na Bal, który się nie odbędzie dnia 11 lutego br. Krótki tekst zaproszenia przypomina, że TSL, pracuje od 42 lat nad rozwojem oświaty i kultury ludu polskiego, że posiada obecnie 332 Kół w Małopolsce, 1000 prawie czytelników wiejskich i miejskich, 1854 wypożyczalni książek z przeszło pół milionem dzieł, prowadzi 225 kursów dokształcających, 18 burs dla młodzieży, częściowo lub w całości opiekuje się 131 szkołami, posiada 285 domów ludowych. Każdy dom ludowy, każda książka, oddana do użytku ludności, to pomnażanie polskiej kultury, to realne utrwalanie gra-

Z SALI KONCERTOWEJ.

Edward Steuermann.

Edward Steuermann jest zupełnie wyjątkową indywidualnością artystyczną. Od szeregu lat zapatrzony w ideały jednego z najbardziej rewolucyjnych twórców współczesności, Schoenberga, spala w ogniu tych ideałów wszelkie własne ambicje wirtuozowskie. Znany też jest w Europie jako jeden z najświetniejszych i najbardziej powołanych wykonawców tej muzyki. Nie da się też zaprzeczyć, że muzyka ta wycisnęła bardzo specyficzne piętno na stylu i technice wykonawczej Steuermanna. Jako muzyka par excellence abstrakcyjna podniosła ten styl do możliwie najdalej posuniętej abstrakcyjności. Dla Steuermanna dźwięk nie istnieje jako cel sam w sobie. On jest mu tylko środkiem wyrażenia wewnętrznej treści dzieła. Wszelkie bezpośrednio, zmysłowo dostępne walory gry usuwa on na plan drugi: dynamiką operuje niesłychanie oszczędnie, nie posuwając się nigdy do efektów kontrastowych, i — jeżeli tak się wyrazić można — odbarwia dźwięk niemal doszczętnie. Natomiast akcentuje w sposób niesłychanie inteligentny architekturę dzieła muzycznego, buduje kombinacje linii dźwiękowych i ich kompleksów z jakąś nieubłaganą powagą i logiką, która zdaje się płynąć z samej najwewnętrzniejszej esencji dzieła. Warjacje Regera na temat Bacha stanowiły pod tym względem nieprześcigniony wzór techniki wykonawczej.

Sporna natomiast kwestją pozostaje fakt, czy wolno ten styl interpretacji stosować do takiego typu dzieł muzycznych, które właśnie z bezpośrednio dźwięku zostały poczęte, jak n.p. Mozart i Schubert. Wprawdzie ich treść muzyczna jest na tyle esencjonalna, że sama przez się interesuje zawsze słuchacza, ale trudno zaprzeczyć, że dźwięk jest tej treści walorem bardzo istotnym. Dlatego Fantazja Mozarta w interpretacji Steuermanna nie była przekonująca, zaś Sonata Schuberta tylko częściowo. Debussy zaś zdaje mu się zupełnie nie odpowiadać. Jego sztuka wykonawcza wydaje się być predysponowana do tego, by pozostać na zawsze tylko sztuką wybranych. Dr. Stefania Łobaczewska.

nic naszego Państwa. Niechżeż każdy — kto może i ile może pośpieszy z pomocą w realizacji prac TSL, niech złoży daninę na ten „Bal bez balu”, na najbliższe potrzeby pracy oświatowej, których jest bardzo wiele i które tylko przy żywym poparciu całego społeczeństwa mogą być przez TSL realizowane. Datki uprasza się składać na konto Zarządu Głównego TSL w PKO, Warszawa Nr. 152.740, lub na rachunek bieżący TSL w Miejskiej Kasie Oszczędności we Lwowie.

Członkinie Związku Pracy Obyw. Kobiet we Lwowie złożyły zamiast wienca na trumnę s. p. Jędrusia Strońskiego kwotę 16:50 zł. na rzecz przedszkola „Jagódka” na Persenkówce.

Lwowskie Tow. Fotograficzne. W poniedziałek, dnia 13 lutego br. w lokalu L. T. F. pl. Marjański 4 mówić będzie p. Solak Asystent Polit. lwowskiej o „sensitometrii”. Początek o godz. 18:30. Goście mile widziani.

Styczne myśli twórczej artystycznej w zestawieniu. Michał Anioł, Tintoretto, Matejko, odczyt Heleny Simonowicz, odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 6 wieczór w sali Muzeum przemysł. ul. Hetmańska 1. 20.

Polskie owarzystwo Politechniczne zawiadamia swych członków, że w poniedziałek, dnia 13 lutego 1933 r. w sali Laboratorium Maszynowego Politechniki lwowskiej ul. Ujejskiego 5, na którym p. inż. Marjan Popiel wygłosi referat pt.: „Badania dra Jamroza nad wytrzymałością blach kotłowych z uwzględnieniem wpływu temperatury”. Odczyt poprzedzi prof. dr. E. Witkiewicz wspomnieniem poświęconym s. p. dr. Jamrozowi. Początek punktualnie o godz. 18:30. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

Na Tow. Pań Św. Wincetego a Pan Jo. Zamiast kwiatów na trumnę s. p. Dra Jana Skarczyńskiego — 10 zł. złożyli Romanowie Kratochwilowie. 304

Przy dolegliwościach żołądkowo - kiszczkowych, braku apetytu, atonii kiszek, wzdęciach, zgadze, odbijaniach, ogólnym podrażnieniu, bólach głowy migrenowych, zastosowanie 1—2 szklanek naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Józefa” wywołuje doskonałe opróżnienie przewodu pokarmowego. Zadać w aptek. i drogeriach.

S. p. Franciszek Ksawery Oedenberg Geringer.

Dnia 4 lutego liczne grono okolicznego ziemiaństwa i niezliczone rzesze ludności wiejskiej odprowadziły na wieczny spoczynek śp. Fr. Ksawerego Oedenberg Geringera, właściciela Adolfovki - Milowce w pow. Zaleszczyki. Zmarły był szlachetnym typem ziemiańską obywatela. Gorący patriota, zesłańca sybirski, dobry, postępowy gospodarz, zawsze znajdował czas na sprawy społeczne, a środki materialne na pomoc dla biednych. Jako wieloletni dyrektor Podolskiego Syndykatu w Czortkowie, bardzo wiele dobrego zdziałał w okresie wojny, organizując pomoc dla rodzin kolejarzy, nauczycielstwa i urzędników. Szczególną pieczę darzył uczącą się ubogą młodzież. Sam będąc wychowankiem historyka, sławnego Kubali i szczerym weźlem przyjaźni złączony ze śp. prof. Balzerem rozumiał znaczenie nauki i gdzie mógł, uczącym się pomagał.

A on sam zawsze skromny, zawsze na szarym śladym lubiał końcu. Zostawił ciekawe i bogate pamiętniki, pisane częścią na Sybirze, częścią w kraju. Członek wielu komitetów i instytucji społecznych — żadnych odznaczeń nie przyjmował, a gdy mu przysłało Krzyż Zasługi odpisał, że „na to jeszcze będzie czas, wystarczy drewniany krzyż na grobie po śmierci“.

Śp. Zmarły obdarzony niezwykłą dobrocią i taktem, umiał łagodzić tarcia, to też ludność ruska mówiła o nim „to nasz baćko“.

Dlatego też żegnały go rzesze polsko - ruskiego włościaństwa przy łzanej asyście łacińskiego i gr. kat. duchowieństwa.

Cześć jego pamięci!

Kto chce być zdrowym i świeżo wyglądać niech pije raz lub dwa razy tygodniowo przed śniadaniem szklankę naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zalecana przez lekarzy. 3142

W sprawie mauzoleum J. Kasprowicza na Harendzie

Od pani Anny z Kasprowiczów Jarockiej otrzymujemy następujące pismo: W ostatnich czasach pojawiły się ponoć w niektórych dziennikach notatki, ustalające termin przeniesienia zwłok ś. p. ojca mojego Jana Kasprowicza na luty 1933. Wieści te są nieprawdziwe. Był coprawda na posiedzeniu Komitetu budowy mauzoleum (w lecie 1932) rozważany taki projekt, o ile budowa będzie ukończona i wszystkie formalności załatwione. Mauzoleum jednak nie jest w zupełności ukończone a śmierć twórcy jego ś. p. Karola Siłyńskiego wytworzyła trudności, które tak prędko usunięte być nie mogą. Wobec powyższych przyczyn sprawa przeniesienia nie jest teraz aktualną, a będzie nią prawdopodobnie w rocznicę śmierci Jana Kasprowicza t. j. 1 sierpnia 1933 r. Z Kasprowiczów Anna Jarocka.

Stanowczo oświadczam, że żadnych weksli do eskontowania Wacławowi Piegłowskiemu nie dawałem i ich bonifikować nie będę.

Jan Tarnowski
Wróblewice, p. Dobrowlany

— Zebranie Organizacji BBWR. V Dzielnicy. Wczoraj odbyło się zebranie członków Koła BBWR V Dzielnicy m. Lwowa. Przewodził prezes Tadeusz Hoeflinger, sekretarzem był Ziper. W zebraniu wzięli udział liczni przedstawiciele mieszczaństwa, kupiectwa i wszystkich sfer obywatelstwa lwowskiego. W szerokiej dyskusji omawiano organizację mieszkańców tej dzielnicy i powzięto odpowiednie uchwały.

Królewski mecz.



Cieszący się w swym kraju olbrzymią popularnością, zamilowany tenisista król szwedzki Gustaw, zaprzagnął zmierzyć siły z naszymi tenisistami. Na ilustracji widzimy przed „królewskim” meczem od lewej: króla Gustawa, Jędrzejowską, Wittmana i Toczyńskiego.

Z PRASY UKRAIŃSKIEJ.

Nauka religii w szkołach na Polesiu.

„Dilo” we wczorajszym numerze zamieściło artykuł wstępny dr. Stefana Barana, poświęcony sprawie nauki religii w szkołach powszechnych na północno-wschodnich terytoriach Polski.

Jak wiadomo, w województwach wołyńskim i poleskim ludność ukraińska jest przeważnie wyznania prawosławnego, przyczem duchowni rekrutują się przeważnie z pośród Rosjan. Zgodnie z obowiązującym u nas ustawodawstwem język rosyjski nie korzysta z praw przyśługujących n.p. językowi ukraińskiemu. Siła rzeczy nauka religii w szkołach nie może się odbywać w języku rosyjskim. W zwi-

zku z tem na terenie Polesia wykłady religii odbywają się w niektórych okęgach w języku polskim.

W tej sprawie dr. Stefan Baran podnosi alarm, dowodząc, że podobne stanowisko koliduje z obowiązującym ustawodawstwem, gdyż w szkołach, w których jest młodzież ukraińska, nauka religii musi się odbywać w języku ukraińskim.

Sprawę tę poruszył onegdaj na plenium Sejmu pos. Chrucki, a niezależnie od tego Ukraiński Klub poselski wniósł odpowiednią interpelację w Sejmie.

„Dilo” zapowiada, że sprawa ta zładzie swój odzew na terenie Ligi Narodów.

Anomalja w Związku Ukrainek.

Przed kilku dniami ukazał się w prasie ukraińskiej komunikat, podpisany przez prezeskę Związku Ukrainek, o wykluczeniu ze wspomnianego Związku p. Darii Babiakowej z Rohatyna za szkodliwą dla T-wa działalność.

Tymczasem w kilka dni później ukazał się w „Hromadskim Hołosi” następujący komunikat:

„Wydział Filij Związku Ukrainek w

Rohatynie podaje do wiadomości, że na swem posiedzeniu postanowił jedno głośnie wykluczyć p. Milenę Rudnicką z członków Filij Związku Ukrainek w Rohatynie za jej szkodliwą działalność w żeńskiej organizacji w powiecie.“

W tej sprawie zabiera głos „Dilo”, wskazując na niedopuszalność podobnych anomalij, aby filja Związku wykluczała prezeskę T-wa.

Ulgi podatkowe dla przedstawień kinematograficzno-rewjowych.

W Warszawie powstało ostatnio biuro teatralne np. „Scena”, którego celem jest tworzenie i przygotowywanie zespołów artystycznych do występów rewjowych, organizowanych w kinach obok pokazów filmowych. Biuro to organizuje również przedstawienia objazdowe, koncerty i t.p.

Ministerstwo spraw wewnętrznych, uznając działalność tego biura za pożyteczną z punktu widzenia walki z bezrobociem wśród rzesz aktorów, muzyków, literatów i t.d., a także z punktu widzenia potrzeb kulturalnych ludności, poleciło zarządom gmin miej-

skich stosowanie ulg podatkowych do występów artystycznych, organizowanych przez „Scenę”. Ulgi te stosowane byłyby w formie obniżenia sumy podatku od przedstawienia kinematograficznego, z którym występy te są połączone.

Ulgi powyższe wprowadzone być mają do 1 kwietnia r.b. tytułem próby. Gdyby występy artystyczne nie wpłynęły na zwiększenie frekwencji w kinach, ulga mogłaby być cofnięta, w przeciwnym zaś razie ma być zastosowana i w następnym roku budżetowym.

Kwiatki z życia sowieckiego.

Czytamy w ostatnim zeszycie tygodnika warszawskiego „Świat“:

Osoba świeżo przybyła z Raju Komunistycznego odpowiedziała nam dwa klasyczne wypadki, będące najistotniejszem wypowiedzeniem się ustroju, gdzie nikt w niczem nie ma zainteresowania indywidualnego, gdzie wszy-

soko się dzieje na rachunek komuny, gdzie nikt nie odpowiada kieszenia, gdzie zawsze — „Grecja płaci“.

Zarządzono masowy połów ryb w pewnej miejscowości na Wołdze. Rozkaz wykonano niezwłocznie i złowiono ilości olbrzymie. Cóż to jednak wykonawców rozkazu mogło obchodzić

że sól do konserwowania tych ryb jeszcze nie nadeszła. Transport się spóźnił. Tymczasem ryby zgnily. Wreszcie sól otrzymano. Ale ponieważ nie było już co solić, więc wysypano sól z wagonów na brzeg, bo przecież nie opłacało się wozić soli z powrotem. Przyszła ulewa, sól się roztopiła i spłynęła do rzeki...

A oto drugi kwiatek. Posłanowiono w programie gospodarczym Piatiletki zracjonalizować hodowlę trzody. Wybudowano wzorową farmę, z chlewni wykładanymi terrakotą, z automatycznymi korytami dla indywidualnego karmienia, z kąpieliskami dla świń itp., słowem — pałac na 20.000 nierogacizny. Dla zapoczątkowania tej nowożytnej hodowli sprowadzono z Anglii 12.000 Yorkshire'ów. Ale cóż... Podróż daleka... Tyle stacji po drodze... Każdy był ciekawy, jak taki yorkshire smakuje... Trudno znów każdą świnię za ucho trzymać... Tak się coś z nimi stało, że dojechały tylko dwie... Umieszczono je w pałacu...

A jednak w ustroju opartym na gospodarstwie prywatnem takie marnotrawstwo dobra publicznego jest nie do pomyślenia.

Z EKRANU.

Rycerze mroku.

Realizator Bruno Bredszneider, produkcja polska (kino Pasaż).

Jeszcze przed kilku miesiącami prasa filmowa, a za nią i nasza ś. p. „X i XI Muza” zapowiedziały polski film reportażowo-dokumentalny z życia podziemnej Warszawy. Tymczasem ten zapowiedziany reportaż okazał się naiwną inżynierią fabuły apasowskiej. Składu i sensu w tem niewiele. Jedyną ciekawą scenką — to gra w szachy „Pod schodkami”. Reżyseria prymitywna, gra aktorów — jeszcze gorsza. Kobiety zwłaszcza — okropne. Lecz Owron — jako typowy „czarny charakter” — zgrywał się, jak Herod w Jasełkach. Ciekawa i fotogeniczna okazała się twarz amanta o atletycznej budowie — Toma Brezy.

Nadprogram wyświetla kino Pasaż bardzo wartościowy film wojenny: „Zwycięstwo”. bwl.

ZE SPORTU.

AUSTRIA-LOTWA 2:0.

Kombinowana drużyna Austrii pokonała w hokeju lodowym reprezentację Łotwy 2:0 (1:0, 0:0, 1:0)

NOWY REKORD CARTONNETA.

Znany francuski pływak Cartonnet ustawił dwa nowe rekordy światowe w stylu klasycznym. Na 100 mtr. uzyskał on czas 1:13, bijąc własny rekord światowy, a na 200 mtr. 2:42 6 sek., odbierając tytuł rekordzisty świata Amerykaninowi - Walter Spence.

ZURYCH-WIEDEŃ.

W hokeju lodowym Wiedeń pokonany został przez Zurych w stosunku 0:1.

Porażka naszych narciarzy w Innsbrucku.

Innsbruck, 10 lutego. (PAT) Rozegrany w piątek bieg na 18 km. otwarty i złożony przyniósł zwycięstwo Szwedowi Nielowi Englundowi, który wedle oficjalnej listy zajął pierwsze miejsce w czasie 1:02.19.2 przed Bergstroemem 1:02.40. Dalsze dwa miejsca zajęli Finowie Likkanen i Saarinen. Narciarz niemiecki Deubr zajął 6-te miejsce. Zawodnicy polscy ponieśli klęskę, zajmując miejsca dopiero w czwartej dziesiątce zawodników. Najlepszym z naszych narciarzy był Br. Czech, który uzyskał 31-sze miejsce z wynikiem 1:10.08.2. St. Marusz przybył 32-gi w czasie 1:10.13.6. Dużo dalsze miejsca zajęli dalsi nasi zawodnicy.

Wiadomości z kraju.

ROHATYN. Z. P. O. K. w Bursztynie. Ruchliwy Związek Pracy Obyw. Kobiet w Bursztynie pod przewodnictwem nadzwyczaj pracownicy p. Różniatowskiej, miejscowej nauczycielki urządził dnia 28 stycznia 1933 w salach „Sokoła” w Bursztynie udatną zabawę dla dzieci. Czysty dochód przeznaczono na dożywianie ubogiej działki w tut. szkole powszech. częściowo na zaopatrzenie ubogiej działki w obuwie i ubranka.

RZESZÓW. Zjazd Legionistów w Łańcucie. Z inicjatywy Oddziału Związku Legionistów Polskich w Rzeszowie, a w szczególności ppłk. Jędrzychowskiego i kpt. Weisbacha, odbył się w Łańcucie w dniu 29 stycznia b. r. Zjazd Legionistów zamieszkałych w powiecie łańcuckim. Zjazd ten zaszczycili swoją obecnością pp. starosta łańcucki Leonard Chrzanoski i burmistrz m. Łańcuta oraz prezes Rady Okręgowej B. B. W. R. Marian Januszewski. W wyniku bardzo poważnego i podniosłego przebiegu obrad, Zjazd powołał do życia Oddział Związku Legionistów Polskich w Łańcucie, a którego brak, jako ostoi ideowej i organizacyjnej, zamieszkałej na terenie powiatu łańcuckiego, Legionowej Braci, dawał się w najwyższym stopniu odczuć. Zebrani na zjeździe Legioniści, wyłonili z pośród siebie Zarząd Oddziału z ob. Feliksem Januszewskim jako prezesem i ob. Karolem Trumpossem jako sekretarzem na czele. Zjazd zakończono uchwaleniem wyrazów holdu i czci dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego zapewniając, że Legioniści powiatu łańcuckiego, wiernie i niezachwianie stać będą na straży tych wskazań, które ich przed laty postawiły w legionowych szeregach oraz złożono podziękowanie inicjatorom zjazdu za jego zwołanie.

ZÓLKIEW. Z życia Legionu Młodych. W roku ub. zorganizowano na terenie naszym Obwód L. M. Na pierwszym posiedzeniu organizacyjnym, które odbyło się przy współudziale delegata Okręgu L. M. p. Adama Piwowskiego oraz zaproszonych przedstawicieli ideowo pokrewnych organizacji a to: prezesa B. B. W. R. Zychewicza Mariana, prezesa Zw. Obyw. Pracy Kobiet p. Zychewiczowej, Pow. Zarządu Zw. Strzeleckiego pp. Jarosza Teofila i Mazura Orzergera, wybranego Komendantem Obwodu p. Kaplińskiego Jana, inspektorem Władysława Pieronika.

Obwód tut. zorganizował kurs kandydacki, na którym zostały wygłoszone referaty treści ideowej, społecznej i organizacyjnej. Kierownikiem tego kursu był leg. Balusz Stanisław.

Pierwsze miesiące pracy Obwodu L. M. wyjątkowo poświęcone były potrzebom organizacyjnym i ideowym.

Legion Młodych ściśle współpracuje z Akademickim Oddziałem Związku Strzeleckiego, pracą i staraniem tych dwu organizacji wystawiono rewję p. t.: „Jutro będzie lepiej”, pełna oryginalnych pomysłów i aż dwukrotnie grana w Zółkwi, co zaliczyć należy do niemyślnych sukcesów na naszym terenie.

Wykopaliska.

Koło miasteczka Traben-Trarbach, znanem ze znakomitych win, słynny budowniczy francuski XVII wieku, Vauban, wznosił z rozkazu Ludwika XIV-go potężną twierdzę „Mont Royal”. Budowa trwała 6 lat: od roku 1685 do r. 1691. Twierdza panowała nad całą doliną Mozelli. Ale już w r. 1698 kazał ją król z nieznanych powodów zburzyć i z czasem grunty pokryły się ziemią i porosły roślinnością. Pod kierunkiem specjalnej komisji prowadzone są obecnie prace nad odkopaniem tego cennego zabytku, a prowincja nadreńska i rząd francuski dostarczają wspólnie funduszy na ten cel. Fundamenty są już widoczne. Odkopano m. in. kazamaty, w których miało pomieszczenie około 10.000 żołnierzy.

Rzeczoznawcy są zdania, że rekonstrukcja całego tego zabytku byłaby niemożliwa; istnieje też zamiar dokonania jej.

W związku z pracami wodociągowe mi wewnątrz miasta Perugji natrafiono na imponujące wprost resztki pradawnych murów etruskich, okalających miasto przed 24 wiekami. Niestety, ze względu na obrzynany różnicę poziomów, nie uda się zachować resztek odnalezionych, niemniej jednak kolosalne bloki trawertynu zostaną wydobyte i posłużą prawdopodobnie do naprawy murów etruskich nazewnątrz dzisiejszego centrum miejskiego.

W dniach 22 stycznia i 2 lutego b. r. urządzono zbiórki uliczne, a to: Dnia 22 stycznia b. r. na Dar Narodowy Weteranów Powstania Styczniowego, zaś dnia 2 lutego b. r. na Fundusz Szkoły Polskiej Zagranicą.

Polsko-austriacka konferencja kolejowa w Warszawie.

Dnia 15 lutego br. odbędzie się w Ministerstwie Komunikacji międzynarodowa konferencja kolejowa w sprawie bezpośredniej taryfy na przewóz węgla z Polski do Austrii. Konferencja ta ustali zasady tej taryfy i termin rozpoczęcia prac. W obradach wezmą udział delegaci zainteresowanych koleji tj. polskich, austriackich, czesko-słowackich i niemieckich.

Przez wydanie projektowanej taryfy ułatwi się kalkulację kosztów przewozu węgla od polskich kopalń wprost do stacji odbiorczych, położonych w Austrii, co od 30 października 1931 r. natrafiało na trudności z powodu uchylenia, wskutek wahań kursu szylinga austriackiego, dawnej polsko-austriackiej taryfy węglowej.

Operacja bez przykrych wrażeń.

Operacje, dokonywane bez bólu przy użyciu chloroformu, połączone są z przykremi dla pacjenta wrażeniami, związanymi z zakładaniem maski gazowej, uczuciem omdlenia i połączone z przykrymi doświadczeniami powrotnym do przytomności. Obecnie wynaleziono nowy środek, który pozwala operowanemu nie tylko uniknąć podobnych przykrości, ale nawet śnić błogo podczas operacji. Preparat ten, nazwany awertinem, jest to chemicznie nabromowany alkohol, rozpuszczalny w wodzie. Użyto go przy operacji, dokonanej niedawno na Henryku Fordzie.

Nim środek ten został zastosowany w chirurgii, wypróbowywano go szeroko w laboratoriach na różnych zwierzętach. Po paru latach badania, postanowiono wreszcie zastosować awertin w chirurgii ludzkiej. Wyniki były tak zadowalające, iż obecnie jest on już w powszechnym zastosowaniu w operacjach chirurgicznych. Posiadając ów „awertin”, chirurg może skutecznie opanować trwogę i obawę pacjenta, jaką prawie każdy odczuwa przed operacją przy zastosowaniu dawnych środków znieczulających.

W parę minut po zastosowaniu pa-

cient doznaje dziwnego uspokojenia i następuje głęboki sen.

Od chwili zaśnięcia pacjenta, jego świadomość zostaje w zawieszaniu i nie pamięta on żadnych szczegółów, towarzyszących operacji. Pacjent nie widzi wszystkich denerwujących przygotowań przedoperacyjnych, nie słyszy brzęczenia instrumentów, nie słycha rozporządzeń chirurga, mającego dokonać operacji.

Czasami używa się dodatkowo trochę gazu usypiającego lub eteru dla doprowadzenia do zupełnej relaksacji mięśni. Podczas operacji pacjent oddycha swobodnie i naturalnie, jak w zwyczajnym śnie i chirurg nie ma obawy, że jego pacjent nagle odzyska świadomość w czasie operacji. Po obudzeniu się po operacji pacjent znajduje się natychmiast w pełni świadomości, nie zrywa się i nie wymiotuje i w wielu wypadkach czuje tak mało bólu, iż dawanie morfiny jest niepotrzebne.

Program radiowy.

Niedziela, 12 lutego.

Lwów. (381). Godz. 10'05: Trans. z Poznania. Nabożeństwo. 11'45: Odczyt misyjny. 11'58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicz. w Warszawie hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12'05: Odczytanie programu na dzień bież. 12.10: Urz. kom. Państw. inst. Meteor. 12.15: Poranek symfoniczny z Filharmonii warszawskiej. W przerwie: „Kobieta a organizacja społeczna i zawodowa” — wygl. p. L. Wolniowska. 14: Skrzynka listna w por. p. J. Barczyńskiego. 14'20: Trans. z Wilna. Muzyka. 14'40: Trans. z Warszawy. „Co słycać o czym wiedzieć trzeba” dialog, dyr. Szczepan Mędrzecki. 15: Trans. z Wilna. Muzyka. 16: Trans. z Warszawy: Program dla młodzieży: a) Radjotygodnik: „Co się dzieje na świecie”; b) „Lwica Uanga” opowiadanie Kamila Giżyckiego. 16'25: Płyty gramof. i „Silva Rerum”. 16'45: Trans. z Krakowa. „Idealy rycerskie średniowiecza” wygl. prof. Marjan Jedlicki. 17: Trans. z Warszawy. Koncert popołudniowy. W przerwie kom. Zw. Prac. Gmin. Wiejskich. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Pieśni francuskie w wykonaniu p. Luizy Llevelly - Jareckiej (sopran). Przy fortepianie dr. H. Guensberg. 18'20: Recital fortepianowy p. dr. Henryka Guensberga. 18'45: „Czem jest dla nas gazeta?” Rozmowa red. dr. Włodz. Jampolskiego z red. Ostapem Ortwinem. 19'05: Rozmaitości. 19'25: Trans. z Warszawy. Słuchowisko p. t.: „Dom kobiet” p/g Nałkowskiej. 19'55—20: Przerwa. 20: „To było takie znane”, lekka audycja muzyczna w opracowaniu Wiktora Budzińskiego i Adama Eplera. 21: Lwowski komunikat sportowy. 21'02: Trans. z Krakowa, Katowic, Wilna, Łodzi i Warszawy. Wiadomości sportowe. 21'10: Trans. z Warszawy: Muzyka operowa. 22: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna. 22'55: Komunikaty. 23—24: Muzyka taneczna z Warszawy.

Poniedziałek, 13 lutego.

Lwów. (381). Godz. 11'40: Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11'50: Kom. Meteor. Gł. Wojsk. Stacji Meteor. 11'58: Sygnał czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12'05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10: Muzyka z płyt gramof. 13.20: Urz. kom. Państw. Inst. Meteor. 13.25—15.10: Przerwa. 15.10: Urz. kom. Państw. Inst. Eksportowego. 15.15: Komunikat gospodarczy. 15.25: Przegląd komunikacyjny. 15.30: Lwowska Giełda zbożowa. 15.35: Koncert z płyt gramof. 16: Listy i programy — korespondencje bieżące omówi p. J. S. Petry. 16'15: Płyty gramof. 16'25: Trans. z Warszawy. Lekcja języka francuskiego (kurs element.). 16'40: Trans. z Warszawy. Odczyt p. t.: „Międzynarodowa wymiana ludzi, kapitałów i towarów” — wygl. p. J. Poniatowski. 17: Koncert popołudniowy. Muz. lekka. 17'25: „O panu Pierrockim i Teodozji Pstrażance” — poemat humorystyczny Romana Kolonickiego. 17'40: Trans. z Krakowa. Pogadanka o Wagnerze — wygl. prof. Zdz. Jachimiecki. 17'55—18: Przerwa. 18: Trans. z Opery Drezdeńskiej dramatu muzycznego Wagnera „Tristan i Izolda”. 19'15: Rozmaitości. 19'40: Trans. z Krakowa. Omówienie I. aktu „Tristana i Izoldy”. 19'45: Transmisja z Opery Drezdeńskiej H. aktu „Tristana i Izoldy”. 20'50: „Na widnokręgu” 21'05: Prasowy Dziennik Radiowy. 21'10: Omówienie III. aktu „Tristana i Izoldy”. 21'15: Transmisja z Opery Drezdeńskiej III. aktu „Tristana i Izoldy”. 22'30: „Drobne nietakty” feljeton p. Konstancji Hoinackiej. 22'45: Dodatek do Pras. Dziennika Radiowego. 22'55: Wiadomości sportowe. 23: Komunikaty. 23'05—23'30: Muzyka taneczna z Warszawy.

Pożywne ŚNIADANIE

JEST PODSTAWĄ CAŁEGO DNIA! Nasze pożywienie nie zawiera wystarczających substancji odżywczych, by podtrzymać siły i energię — uzupełnić je może tylko OVOMALTYNA, pełnowartościowa witaminowa odżywka, która w przeciwieństwie do większości produktów jest pokarmem całkowicie zaspakajającym potrzeby ustroju.

OVOMALTYNA rozpuszczona w ciepłym mleku, kawie lub herbacie, czyni doskonały napój i spożyta na śniadanie, wzmacnia organizm i przysparza sił.

OVOMALTINE

składa się z jaj, mleka, słoju i kakao, zawiera diastazę i lecytynę; jest przytem lekkostrawna i łatwa do przyrządzenia.

Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna
Dr. A. WANDER Sp. Akc.
KRAKÓW

CENY:

puszko 125 gr. — Zł 2-50
250 gr. — Zł 4-30
500 gr. — Zł 7-80



Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach

Próby i broszury wysyła się bezpłatnie.

Towarzystwo Polsko-Angielskie w Warszawie.

W Warszawie w sali YMCA odbyło się dnia 8 lutego br. w obecności ambasadora angielskiego Erskine, b. ambasadora Rzpłtej w Waszyngtonie Filipowicza, b. ministra Spraw Zagr. Zaleskiego, b. posła angielskiego w Warszawie Max Muellera, b. marszałka Polakiewicza oraz grona przyjaciół Anglii i członków kolonii angielskiej — inauguracyjne walne zebranie Towarzystwa Polsko-Angielskiego. Zebraniu przewodniczył b. minister Zaleski.

Towarzystwo Polsko-Angielskie ma na celu zbliżenie naukowe, kulturalne i gospodarcze obu narodów, krzewienie kultury, nauk i sztuki angielskiej w Polsce, oraz zaznajamianie narodu

angielskiego z literaturą i sztuką polską. Cele te zamierza osiągać Towarzystwo przez organizowanie zebrań, odczytów, wystaw, zawodów, wycieczek, przez utrzymywanie stosunków z instytucjami kulturalnymi obu krajów, popieranie wymiany sił artystycznych, zakładanie kursów języka angielskiego etc.

Do wybranego przez aklamację Zarządu weszli: pp. Benis, Klimens, F. Młynarski, W. Podoski, konsul Savery, Szelągowska, prof. Tretiak, radca Vereker i min. Zaleski, do Komisji rewizyjnej zaś pp. Blomfield, Moykowsk i Zagórska.

WSZECHZWIĄZKOWE ZJEDNOCZENIE „TORGISIN” PRZEKAZY PIENIĘŻNE DO ZSRR

Wszyscy mogą teraz przekazywać pieniądze swym krewnym i znajomym zamieszkałym w ZSRR, celem otrzymywania towarów z magazynów „Torgsinu”. Przekazać można pieniądze w nice rancione ilości i wszstkim bez wyjątku osobom. Odbiorca przekazu może według swego uodobania zaopatrzyć się w towary wysokiego gatunku po cenach b. przystępnych. Przekazy na „Torgsin” przyjmują najpoważniejsze banki w Polsce. Informacji osobiste, tele. omicznie lub piśmennie po otrzymaniu znaczka pocztowego udziela Przedstawicielstwo Bankowe ZSRR. Warszawa, Koszykowa 4. tel. 9-06-66. 188



Krzywica
/Angielska Choroba/

powstaje wskutek braku działania promieni słonecznych i dostatecznego dopływu do organizmu witamin A. i D. Zrozumiałem więc jest, że Norweską tran wątroblany, dzięki swej niezwykle bogatej zawartości witamin (500 jednostek witamin A. i 200 do 250 jednostek witamin D. na 1 gram) nie może być niczem zastąpiony, jako środek wzmacniający dla dzieci. Norweską tran wątroblany chroni organizm przed chorobami zakaźnymi i korzystnie wpływa na rozwój uzębienia u dzieci.

TRAN NORWESKI



Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 4/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana: 1) Zofia z Wawrzkowiczów Budnikowa w Gliniku górnym; 2) Jan Wawrzkowicz, 3) Eleonora z Jaworskich Wawrzkowiczowa w Gliniku średnim. Na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Jasła strony egzekwującej w Jasle odbędzie się dnia 7 marca 1933, o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 8, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa: Glinik górny. Whł. 34. Oznaczenie realności: 9/40 części realności wiejskiej, składającej się z pbud. 80, 82, 249 oraz pgrt 669/1, 673/2, 679, 684/2, 684/2, 684/5, 687, 690/2, 693/2, 695/1, 695/7, 695/10, 695/15, 695/17, 695/12, 706/2, 709, 711/2, 718/1 role, 672 łąka, 677 ogród, 678 635/2, 686, 700/1, 700/3, 707, 713, 715, 717 pastwisko, 701/2, 708/3, 712/2 las o obszarze całej tej realności 22 morgów 1165 sążni kw. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 7.686 zł. Najniższa oferta 5.126 zł. Do realności tej należą następujące przynależności: 2 budynki mieszkalne, 2 stodoły, 2 brody, 1 studnia oszaczowane na 1.062 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. — Księga gruntowa: Glinik górny. Lwh. 170: Oznaczenie realności: 9/160 części realności wiejskiej składającej się z pgrt. 688, 691, 702/3, 705, 708/1, 724/2 las, 689, 692/2, 694, 696, 697, 698, 703, 726 pastwisko o obszarze całej realności 16 morgów 779 sążni kw. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami: 513 zł. 50 gr. Najniższa oferta 342 zł. 34 gr. Księga gruntowa Glinik średni lwh. 144. Oznaczenie parceli 50/56 części realności wiejskiej, składającej się z pgrt. 310/2 pastwisko, 315, 316 rola i 317 łąka o obszarze całej realności 1558 s. kw. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 974 zł. Najniższa oferta 649 zł. 34 groszy. — Do realności lwh. 170 gminy Glinik górny należą następujące przynależności: drzewostan oszacowany na 5 zł. 50 gr. Do realności lwh. 144 gm. Glinik średni nie należą żadne przynależności. Po myśli §710e ogłoszenie tego edyktu nastąpi w dzienniku za pośrednictwem Pat. a nadto w gminach: Frysztak, Glinik górny, Gogolów, Glinik średni. 482/K

Komornik Sądu Grodzkiego

Frysztak, dnia 1 Intego 1933.

UPADŁOŚCI.

Sa 104/32/32. W sprawie ugodowej Emila i Betty Opatów we Lwowie, zwalnia się Józefa Schirmera z czynności zarządcy ugodowego, a w jego miejsce ustanawia się zarządcą Józefa Frosta.

Sąd Okręgowy

Lwów, 27 stycznia 1933 464

Sa 4/33/8. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Judy Sicheira nieproś. kupca we Lwowie, pl. Kapitulny 3. Komisarz ugodowy: Dawid Terkel, sędzia Sądu Okręgowego we Lwowie. Zarządca ugodowy: Ignacy Dicker, kupiec, Lwów, Rutowskiego 7. Audiencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie, biuro Nr. 23, dnia 29 marca 1933, o godz. 11:30 przedpołudn. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 20 marca 1933.

Sąd Okręgowy.

Lwów, 2 lutego 1933. 465

Sa. 21/32/4. Postępowanie ugodowe Sary Kropki w Rozwadowie zastanowiono. Cofnięcie wniosku ugodowego.

Sąd Okręgowy

Rzeszów, 25 stycznia 1933. 470

Sa 29,32/4. Postępowanie ugodowe Jana Charzewskiego w Lutoży zastanowiono. Ugoda nieprzyjęta.

Sąd Okręgowy

Rzeszów, 25 stycznia. 1933. 471

FIRMY.

Firm. 320/31. C. IV. 57. Wpis do rejestru handlowego. Do rejestru C. należy wciągnąć co następuje. Siedziba Firmy: Drohobycz. Brzmienie Firmy: Dzierżawa rafineria „Frymeta”, „Galsip”, spółka z ograniczoną odpow. w Drohobyczu. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie rafinerii nafty „Frymeta” w Drohobyczu. Spółka zajmować się będzie przerabianiem ropy na różne produkty naftowe. zakupem ropy i sprzedażą produktów naftowych. Forma spółki: akt notarialny z daty Drohobycz 28 października 1931, lrep. 12784, notariusza Emila Witkiewicza. Kapitał zakładowy: 20.000 (dwadzieścia tysięcy) zł. w całości wpłacony. Zawiadowcy: Mordechaj Steinbock, przemysłowiec w Drohobyczu i Dr. Sinche Margulies, adwokat w Drohobyczu. Podpis Firmy: do wypisanego lub pieczęcią wybitego brzmienia Firmy dopisują obydwaj zawiadowcy swoje podpisy. Dzień wpisu 16 września 1932.

Sąd Okręgowy, Wydział II.

Sambor, dnia 15 września 1932. 475

Firm. 217/32. C. III. 124. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych do rejestru Firm spółek z ogr. odpow. Wpisano dnia 27 września 1932. Brzmienie Firmy: Spółka handlowo - przemysłowa naftowa „Compina”, spółka z ogr. odpow. Siedziba Firmy: Mraźnica. Na walnym zgromadzeniu spółników przebieg którego stwierdzony został aktem notarialnym z daty Lwów 29 lipca 1932 lrep. 16037, notariusza Mauryczego Czoppa, podwyższono kapitał zakładowy spółki z kwoty 101.000 zł. na kwotę 300.000 zł. całkowicie wpłacony.

Sąd Okręgowy, Wydział II

Sambor, dnia 24 września 1932 476

Firm. 164/32. A. I. 276. Wpis do rejestru handlowego jawnej Firmy spółkowej. Brzmienie Firmy: „Dostawa żwiru i kamieni Marceli Ernst i Syn w Samborze”. Siedziba Firmy: Sambor. Spółnicy: Marceli Ernst, żonaty zamieszkały w Samborze i Jakób Ernst, wolny, zamieszkały w Samborze. Przedmiot przedsiębiorstwa: dostawa żwiru i kamienia. Podpis Firmy: Pod wyciśniętą pieczęcią Firmy umieści swój podpis Marceli Ernst. Spółka rozpoczęła swe czynności 1 lipca 1932. Data wpisu: 20 lipca 1932.

Sąd Okręgowy, Wydział II.

Sambor, dnia 4 lipca 1932. 477

Firm. 154/32. B. I. 124. Zmiany i dodatki odnoszące się do zapisanej do rejestru Firmy spółki akcyjnej. Brzmienie Firmy: po polsku „Polropa” Naftowa Spółka Akcyjna, po angielsku „Polropa” Compagny LTD., po francusku „Polropa” Societe Anonyme de Naptha, po niemiecku „Polropa” Petroleum Aktiengesellschaft. Siedziba Firmy: Borysław. Do rejestru wpisano dnia 26 lipca 1932. Na walnym zgromadzeniu akcjonariuszów przebieg którego stwierdzony został poświadczeniem notarialnym z 24 maja 1932 lrep. 121586 no-

OGŁOSZENIA PRYWATNE

FIRANKI, kapy ręcznej roboty, portjery, brokaty, narzuty, pościel za bezcen. — Wytwórnia Freilicha — Lwów, Sykstu-ska 1. 21. 6309

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY FRANCISZEK ROSYK

Lwów, Bielowskiego 5/II p. Telef. 67-02. 316

ZAGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIA się zgubioną książeczkę rejestracyjną samochodu LW 92038. 481

SKŁADAJCIE DATKI NA GIMNAZJUM POLSKIE W BYTOMIU



NAJUPORCZYWSZE BÓLE GŁOWY
USUWA
„KOWALSKINA”

ALE KONIECZNIE Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM
FABRYKA CHEM. - FARMACEUTYCZNA
DRA. KOWALSKI WARSZAWA

4463



ODCISKI
zgrubiałą skórę i brodawki usuwa bez bólu i bezpowrotnie znany od 1/2 wieku

KLAWIOL
FABRYKA CHEM. - FARMACEUTYCZNA
DRA. KOWALSKI WARSZAWA

przeło ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym.

Sąd Okręgowy

Sambor, 13 października 1930. 473

T. 39/32/8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ilko Senetycz, syn Nastuni ze Sianek, powiat Turka, w roku 1919 z wojskiem ukraińskim wydal się do Czechosłowacji i od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Na podstawie ustawy z dnia 31 marca 1918. N. 128 dzpp., wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Ilka Senetycza.

Sąd Okręgowy Wydz. I.

Sambor, 5 września 1932. 474

ROZMAITE

Nr. 1871/33, 1887/33 i 1888/33. Edykt. Następujące Sądy Grodzkie odnowiły zaginione wskutek wypadków wojennych całe wykazy hipoteczne ksiąg gruntowych a to: 1) Sąd Grodzki w Gorlicach dla gminy katastralnej Rozdziele, oznaczone liczbami 1 do 487. 2) Sąd Grodzki w Głogowie dla gminy katastralnej Przewrotne, oznaczone liczbami 307 do 323, 790 do 841 — 843 do 963, oraz w związku z odnowieniem tych wykazów utworzył dalsze nowe wykazy dla parcel udzielonych z odnowionych szczeponych wykazów, oznaczone LI. 1149 do 1177. 3) Sąd Grodzki w Głogowie dla gminy katastralnej Zaczernie, oznaczone liczbami od 253 do 258 od 260 do 269, od 283 do 287, od 472 do 479, 481 482, 484, 485, 486, 837, 841, 842, od 845, do 848, od 850 do 859, od 883 do 889, od 891 do 942, od 945 do 950, a wreszcie od 1200 do 1226. Te odnowione wykazy hipoteczne wchodzi w życie z dniem 15 lutego 1933. Od tego dnia nabycie, przeniesienie, lub zniesienie nowych praw własności, praw zastawu i innych nowych praw hipotecznych, może nastąpić jedynie przez wpis do tychże odnowionych wykazów hipotecznych. Celem ustalenia powyż wyliczonej wykazów hipotecznych wdraża się postępowanie w myśl § 21 ustawy z dnia 21 lipca 1871 L. 96 Dzup. i wzywa się: a) osoby, które na podstawie prawa nabytego przed dniem 15 lutego 1933 żądają zmiany wpisów prawa własności lub posiadania bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie, lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub też w inny sposób; b) osoby, które już przed dniem 15 lutego 1933 nabyły na nieruchomościach powyż wymienionymi wykazami hipotecznymi objętych, lub też na ich częściach prawa zastawu, nadzastawu, służebności, albo inne prawa nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane jako należące do dawnego stanu ciężarów, a dotychczas nie zostały wpisane, ażeby do dnia 15 maja 1933, włącznie w Sądzie Grodzkim w Gorlicach i Głogowie, w którym odnowione wykazy hipoteczne można przejrzeć, zgłosiły swe roszczenia, inaczej bowiem roszczeń tych nie możnaby już dochodzić przeciw osobom trzecim, które nabyły prawa hipoteczne w dobrej wierze, na zasadzie wpisów niezaczeponych. Zgłoszenia konieczne są także wtedy, gdy zgłosić się mające prawa są widoczne z rozstrzygnięcia sądowego, albo gdy o nie toczy się postępowanie sądowe. Przywrócenie do poprzedniego stanu z powodu zaniedbania terminu edyktałego, lub przedłużenia tego terminu dla poszczególnych stron jest niedopuszczalne.

Sąd Apelacyjny Wydział II.

Kraków, dnia 1 lutego 1933. 469-2

T. 152/30/4. Onufry Hrab, s. Iwana, urodzony w Drohobyczu, został powołany w roku 1915 do wojska austr., służył w 77 p. p. W latach 1916 do 1917 walczył na froncie włoskim. Od lata 1917 roku, brak o nim wszelkich wiadomości. Wydaje się

Sąd Okręgowy

Sambor, 23 maja 1932. 472

T. 132/32. Włodzimierz Peleńskij, urodzony 1897 w Komarnie, zagnął jako żołnierz austr. Celem udowodnienia śmierci wzywa się, aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy

Lwów, dnia 29 listopada 1932 467

T. 204/32. Mykita Bodnar, urodzony 1868 w Wołswiniu, zagnął jako woźnica ukraiński. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się, aby do roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy

Lwów, dnia 2 grudnia 1932. 466

T. 207/32. Gabriel Kurnicki, urodzony 1876 w Wyszence malej, zagnął jako żołnierz austr. Celem uznania go za zmarłego wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy

Sambor, 14 lipca 1932. 479

UZNANIE ZA ZMARŁEGO

T. 207/32. Gabriel Kurnicki, urodzony 1876 w Wyszence malej, zagnął jako żołnierz austr. Celem uznania go za zmarłego wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy

Lwów, dnia 2 grudnia 1932. 466

T. 204/32. Mykita Bodnar, urodzony 1868 w Wołswiniu, zagnął jako woźnica ukraiński. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się, aby do roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy

Lwów, dnia 29 listopada 1932 467

T. 132/32. Włodzimierz Peleńskij, urodzony 1897 w Komarnie, zagnął jako żołnierz austr. Celem udowodnienia śmierci wzywa się, aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy

Lwów, dnia 27 października 1932. 468

T. 20/32/4. Iwan Kuryło, syn Michała i Anny z Popadynów z Spryni wielkiej. W czasie wojny światowej, jako żołnierz b. armii austriackiej walczył na froncie rosyjskim i został wzięty do niewoli rosyjskiej w czerwcu 1916. Wzywa się zatem, aby udzielono Sądowi Okręgowemu w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sad na ponowną prośbę po sześciu miesiącach rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd Okręgowy

Sambor, 23 maja 1932. 472